Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie,
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 190. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 20 sierpnia 1932 r. | Rok XXVI.

Ciężkie chmury na Dalekim Wschodzie.

Japonja przygotowuje się do zaboru Mandżurji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 8. Położenie na Dalekim Wschodzie wykazuje nowe zaostrzenie. **W Japonji zwycięża coraz bardziej faszystowski kierunek silnej ręki.** Parlament, który zbiera się 20 bm. ma zamiar obalić rząd obecny, w celu zaostrzenia kursu. **Kandydatem na premjera jest obecny minister spraw zagranicznych Utszida.**

Japończycy, którzy **ponieśli wielkie ofiary pieniężne na prowadzenie operacyj wojennych w Chinach i w Mandżurji**, znajdują się w coraz bardziej kłopotliwem położeniu.

Strzelcy japońscy w Szanghaju.

Paryż, 18. 8. (PAT). Donoszą z Szanghaju: **Mer miasta zaprotestował wobec konsula japońskiego przeciwko przybyciu do miasta uzbrojonych strzelców japońskich pod pretekstem zwiedzenia dawnego frontu.**

Chiny przeciw akcji japońskiej w Mandżurji.

Paryż, 18. 8. (PAT). Donoszą z Szanghaju, że **chiński minister spraw zagr. Lo-Wen-Kan złożył publiczną deklarację, w której energicznie protestuje przeciwko nominacji generała Muto na japońskiego ambasadora przy rządzie mandżurskim** ze specjalnemi pełnomocnictwami. Nominacja ta stanowi według ministra **najbardziej charakterystyczny epizod podboju Mandżurji przez Japonję a pozatem jest to pierwszy krok ku oficjalnemu uznaniu sytuacji, wytworzonej przez Japonję i prowadzenia do zaboru Mandżurji.**

Bojkot ich towarów trwa w dalszym ciągu.

Nacisk militarny podnieca tylko Chińczyków do walki.

Pacyfikacja Mandżurji niewiele posunęła się naprzód, co uniemożliwiło gospodarkę eksploatacji zdobyczy. Do tego dochodzi **potężne przesilenie agrarne i poważny spadek jena, który stracił połowę wartości.** Na dalszych horyzontach gromadzą się również chmury przeciwko Japonji.

Rosja Sowiecka prowadzi skuteczną agitację w Chinach.

Jednocześnie **Stany Zjednoczone grożą bojkotem towarów japońskich.** Zarysowuje się coraz bardziej **zbliżenie Rosji Sowieckiej i Stanów Zjednoczonych**, o którem mówimy na innem miejscu. W tym pierścieniu wrogich sił Japonja szykuje się do kroków hazardowych. **Nowy rząd o ile zmiana nastąpi, będzie prowadził politykę inflacji na wewnątrz a na zewnątrz będzie dążył do zaboru Mandżurji.**

St. Rów.

Mandżurja protestuje w Moskwie.

Paryż, 18. 8. (PAT). Donoszą z Tokio, że **mandżurski minister spraw zagr. zaprotestował u rządu ZSRR. przeciwko budowie koszar i przeciwko koncentracji oddziałów wojskowych w pobliżu Mandżurji i na terenie państwa mandżurskiego.** Minister zażądał bezzwłocznego wycofania oddziałów sowieckich i przerwania budowy koszar.

Akcja pojednawcza w Ameryce Południowej.

Boliwja i Paragwaj mają się pogodzić.

Waszyngton, 18. 8. (PAT) Amerykańskie państwa neutralne wysłały do rządu boliwijskiego notę pojednawczą. W nocie tej państwa te oświadczają, że jedyną ich troską jest **sprawiedliwe rozwiązanie sporu, tak by zarówno Boliwja, jak i Paragwaj nie czuły się pokrzywdzone**, a ogólna sytuacja w Ameryce Południowej nie uległa zmianie. W dalszym ciągu **noty państw neutralnych proszą Boliwję o przedłożenie konkretnych propozycyj, by dojść do porozumienia na zasadzie arbitrażu.**

Bunt szturmowców w Kolonji.

Berlin, 18. 8. (PAT) Wśród oddziałów szturmowych w Kolonji wybuchnął bunt. Szturmowcy odmówili posłuszeństwa komendantowi, wskutek czego organizacja ta została rozwiązana.

✝

Zgon małżonki Pana Prezydenta ś. p. Michaliny z Czyżewskich Mościckiej

Warszawa, 19. 8. (Tel. wl.). (r) Cała Polska z głębokim żalem i współczuciem przyjmie żałobną wiadomość, że oto wczoraj tj. w czwartek o godzinie 12-ej w południe zmarła w Spale czcigodna małżonka Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Michalina z Czyżewskich Mościcka. Cała Polska w wielkim żalu stanie przy boku swego Pierwszego Obywatela z wyrazami największego współczucia. Los ciężko doświadczył Pana Prezydenta, zabierając z tego świata jego wierną towarzyszkę doli i niedoli życiowej.

Pogorszenie stanu zdrowia pani Mościckiej datowało się już od kilku miesięcy. Ostatnie tygodnie przyniosły znaczne pogorszenie. Spodziewano się więc katastrofy. Jednak wieść o śmierci śp. Mścickiej. Zastała stolicę jakby nieprzygotowaną na to. Z wielkiem wzruszeniem przyjęto żałobną wiadomość.

Zły stan zdrowia zacnej małżonki napawał serdeczną troską Pana Prezydenta. Pragnąłby nie odstępować od łoża chorej, jednak wysokie obowiązki często Go od niej odrywały. Jak się dowiadujemy, Pan Prezydent z wielką trwogą a zarazem i z pewną nadzieją



Ś. P. MICHALINA MOŚCICKA.

jechał ostatnio do Częstochowy. Bał się, iż tragiczna wieść zastanie Go poza murami stolicy. Miał jednak nadzieję, że wyprosi u stóp Najświętszej Panienki zdrowie dla swej żony. Powrócił szczęśliwie do Warszawy i tu zastała Go tragiczna wiadomość. Ze środy na czwartek otrzymał On od lekarzy ze Spały depeszę, aby natychmiast przyjechał, gdyż stan chorej jest beznadziejny. Pan Prezydent wyruszył do Spały i całą noc czuwał u łoża konającej. Zawezwano kapłana, który udzielił ostatnich sakramentów konającej.

Zmarła śp. Mościcka była nietylko najlepszą matką i żoną, ale też od wczesnej młodości rwała się do służby publicznej. Jej praca niepodległościowa była wielka i owocna. Nie szczędziła swych trudów i zdolności, aby sprawie publicznej służyć. Odznaczała się wielkiemi zdolnościami w dziedzinie pracy społecznej i kulturalno-oświatowej.

Tak było w czasie niewoli. Ale i w wolnej niepodległej Polsce nie ustawała w swej pracy. Szczególnie piękną rolę odegrała w obronie Lwowa. Gdy mąż jej został wybrany prezydentem, stała na czele kobiecego ruchu społecznego i charytatywnego we Lwowie, ceniona bardzo przez otoczenie. W dowód uznania została powołana do pełnienia obowiązku radnej miasta Lwowa. Była ona jedną z pierwszych kobiet na tem stanowisku.

Gdy zamieszkała w Zamku Królewskim w Warszawie — nie opuściła rąk w pracy. Widzimy ją na czele różnych komitetów. Systematycznie też pracuje w stałych organizacjach jak np. w „Osiedlu". Wszędzie, gdzie może, niesie pomoc prawdziwej biedzie, młodzieży i maluczkim. W miarę jednak, gdy sił Jej ubywało, poczęła się też z konieczności odsuwać od umiłowanego warsztatu pracy. Czem mogła i jak tylko mogła się przysłużyć krajowi — to już zostało spełnione.

Była Ona katoliczką nietylko z imienia, ale i z czynu. Nie stroniła od ciężarów rodzinnych, wychowując kilkoro dzieci w atmosferze najlepszych tradycyj polskich, tak jak na matkę-Polkę przystało. Była też dzielną, wytrwałą i wierną towarzyszką dla swego wysokiego małżonka, przeżywszy z Nim wiele, wiele lat. Jakim była dobrym duchem opiekuńczym dla Niego, wie tylko On sam.

Oto w krótkich zarysach postać nieodżałowanej pamięci Zmarłej. Że była Ona świetlaną — tem większy smutek i żal dla całego narodu polskiego.

* * *

Pogrzeb ś. p. Michaliny Mościckiej odbędzie się w poniedziałek z katedry św. Jana przy zachowaniu całego wspaniałego ceremonjału żałobnego.

Zaostrzenie stosunków angielsko-sowieckich

bezpośrednim wynikiem konferencji ottawskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 8. Konferencja ottawska dobiega końca. **Anglja przełamała opór dominjów kosztem dużych ofiar.** Dała sobie narzucić **politykę cen żywnościowych i kontyngentowania przywozu.** Obydwie te zasady były dotychczas usilnie zwalczane przez Anglję. Oprócz tego na życzenie Kanady, która najbardziej stanęła okoniem, **Anglicy zobowiązali się do wypowiedzenia traktatu handlowego z Rosją Sowiecką i do zastąpienia surowców rosyjskich, przez surowce dominjonów.** — Tyczy się to pszenicy i drzewa.

Pozytywnym skutkiem konferencji będzie dla całego świata **zaostrzenie walki celnej przez wmieszanie się tak potężnego partnera, jak Anglja.** Z punktu widzenia politycznego należy przypuszczać, że **zaostrzenie stosunków angielsko-sowieckich wywrze duże skutki na politykę dalekiego wschodu.**

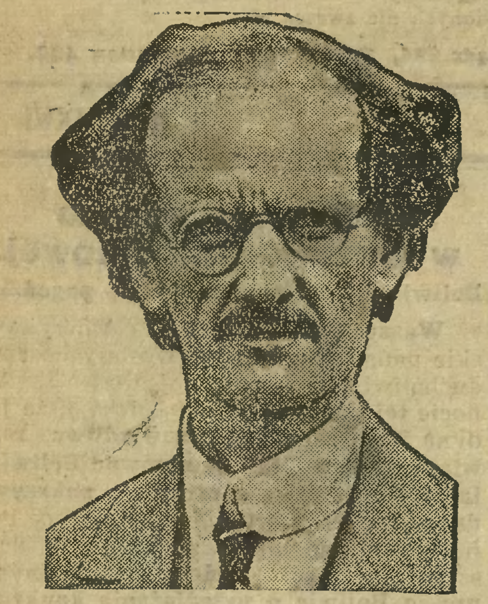
St. Row.

Telegram kondolencyjny Hindenburga.

Berlin, 18. 8. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje, że prezydent Rzeszy Hindenburg przesłał na ręce p. Prezydenta Rzplitej Polskiej telegram z serdecznemi wyrazami współczucia z powodu zgonu małżonki p. Prezydenta.

Balon prof. Piccarda wzbił się na wysokość 16,5 km.

Ponowny wzlot w stratosferę powiódł się całkowicie.



Prof. PICCARD.

Dübendorf, 18. 8. (PAT) Dziś o godz. 5 min. 5 **prof. Piccard wystartował do lotu w stratosferę.** Na lotnisku zebrały się tłumy, które entuzjastycznie żegnały odlot balonu. Prof. Piccard oświadczył dziennikarzom, że **zabiera ze sobą 650 kg. balastu.** Balon wzniósł się wolno w powietrze, kierując się ku wschodowi.

Bern, 18. 8. (PAT) Balon prof. Piccarda obserwowano **o godz. 8 rano nad St. Gallen.**

Appencelli, 18. 8. (PAT) Obserwowano tu **balon prof. Piccarda na wysokości około 11.000 metrów.** Balon unosił się szybko wgórę.

Bern, 18. 8. (PAT) Prof. Piccard nadesłał drogą radjową wiadomość, pochodzącą z godz. 9,35, że **balon znajduje się na wysokości 14 do 15 km. nad ziemią i leci w kierunku Meranu.** Obserwacje mają przebieg pomyślny.

Bern, 18. 8. (PAT) O godz. 12 w poł. **balon prof. Piccarda znajdował się nad jeziorem Garda na wysokości 16 i pół km.** Prof. Piccard komunikował się drogą radjową, donosząc, że obawia się, aby balon nie spadł na Adrjatyk, **dlatego też niedługo zamierza opuścić się na ziemię.**

Medjolan, 18. 8. (PAT) **O godz. 5 popołudniu balon prof. Piccarda**

opuścił się na ziemię

w pobliżu wsi Desenzano nad jeziorem Garda.

Rzym, 19. 8. (PAT) **Gondola Piccarda na krótko przed lądowaniem uderzyła o wzgórze** w Cavallero ale nie została uszkodzoną. **Piccard ma wygląd zmęczony, lecz jest zadowolony ze swej podróży,** która udaał się całkowicie. Instrumenta obserwacyjne funkcjonowały świetnie.

Z rządu.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). (r) Wiceminister Beck wyjechał do Konstantynopola. Natomiast powrócił z urlopu. min. Zaleski.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). (r) Rozeszły się pogłoski o zmianach na placówkach dyplmotycznych. Ambasador polski w Waszyngtonie Tytus Filipowicz ma opuścić swoje stanowisko. Na jego miejsce ma przyjść min. Patek, który zajmuje stanowisko posła polskiego w Moskwie od 6 lat.

Również na temat zmian w rządzie pojawiły się dwie pogłoski. Według pierwszej zmiany w rządzie nastąpią jeszcze w bież. miesiącu i dotyczyć będą głównie t. zw. tek gospodarczych. Również na stanowisku prezesa Banku Gosp. Krajowego mają zajść zmiany. Gen. Górecki miałby objąć stanowisko min. Przemysłu i Handlu. Druga pogłoska, którą również notujemy z obowiązku dziennikarskiego głosi, iż bezpośrednio przed sesją sejmową na jesieni rząd ma podać się do dymisji. Ustąpić ma premjer Prystor, którego czekają inne obowiązki. Następcą jego ma być min. Pieracki.

Katastrofa kolejowa.

Kraków, 19. 8. (PAT) Wczoraj wieczorem pociąg osobowy, jadący z Tarnowa do Krynicy najechał na stojący na stacji kolejowej Kamionka Wielka pociąg towarowy. Wskutek zderzenia 27 osób z pośród pasażerów pociągu osobowego odniosło kontuzje od spadających pakunków. Kontuzjowanych i okaleczonych opatrzył na miejscu lekarz kolejowy. Katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Według dotychczasowych informacyj winę katastrofy ponosi zwrotniczy, który nie przełożył na czas zwrotnicy oraz maszynista, który widząc na torze pociąg towarowy, nie zahamował biegu pociągu.

Echo straszliwej eksplozji w Łodzi.

Łódź, 19. 8. (Tel. wł.) Szczegóły straszliwej eksplozji na dworcu autobusowym w Łodzi są następujące: szofer autobusu Paweł Henke przybył na dworzec i wezwał ślusarza Tadeusza Strzelca, aby ten naprawił chłodnicę, z której wyciekała woda. Ślusarz Strzelec zaczął lutować chłodnicę aparatem tlenowym, położywszy ją na jednej z beczek, stojących przy samochodach. Na nieszczęście w beczce tej znajdowało się trochę karbidu, który zmoczony wodą wytworzył gazy. Nastąpiła eksplozja i pracujący Henke oraz Strzelec siłą wybuchu zostali odrzuceni o kilka metrów.

Przybyły lekarz stwierdził u Strzelca rozerwanie nosa, wypłynięcie oczu, ciężkie rany głowy. i wstrząs mózgu. Henke zaś odniósł ranę piersi od odłamka aparatu do spajania. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Strzelec zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. (r)



Konferencja dla odbudowy centralnej i wschodniej Europy.

Paryż, 18. 8. (PAT) „Le Matin“ donosi, że konferencja dla odbudowy centralnej i wschodniej Europy, przewidywana przez konferencję lozańską odbędzie się we Włoszech w miejscowości Stresie w dniu 5 września br. Przewodniczącym tej konferencji będzie delegat francuski do Ligi Narodów Jerzy Bonnet. Sekretarjat generalny konferencji obejmie na prośbę Bonneta sekretarz generalny Ligi Narodów.

Obłąkańcze żądania niemieckie.

Berlin, 18. 8. (PAT) Frakcja niemiecko-narodowych zgłosiła w sejmie pruskim wniosek domagający się **wprowadzenia w szkołach wykładów o zgubnych (?) skutkach traktatów pokojowych.**

Krwawa zemsta.

Warszawa, 19. 8. (r) Przed kilku dniami został pokłóty nożami przez przeciwników politycznych tragarz z hali Mirowskiej niej. Skoropadski, należący do Frakcji Rewolucyjnej. Wczoraj towarzysze Skoropadskiego napadli na swoich przeciwników — tragarzy komunizujących. Wywiązała się walka na kije i noże i to na ulicy. Trzech tragarzy zostało ciężko poranionych. Jednak ich towarzysze, uciekając przed policją, zabrali ze sobą rannych, aby zatrzeć wszelkie ślady krwawego starcia.

Jak widzimy — walka z terorystami, prowadzona przez policję, jest bardzo utrudniona.

Na podbój Atlantyku.

Lotnik angielski wystartował z Dublina do Ameryki.

Londyn, 18. 8.. (PAT) **Lotnik angielski Mollison wystartował do lotu transatlantyckiego.** Odlot nastąpił z lotniska pod Dublinem. Mollison ma zamiar lądować w Harbour Grace (Nowa Funlandja) celem odnowienia zapasu benzyny, poczem wyruszy w **dalszą drogę do Nowego Jorku,** skąd powróci do Harbour Grace, odnowi zapas benzyny **i jak tylko warunki atmosferyczne pozwolą na powrotny lot ponad Atlantykiem, poleci do Croydon.** Lotnik Mollison oświadczył, że ma nadzieję dokonać tej podróży w ciągu 3 lub 4 dni.

Wyruszając w drogę, **lotnik zabrał ze sobą jedynie rodzynki, orzechy, trochę słodyczy i dwa termosy kawy.** Obecny w chwili odlotu jego **przyjaciel namówił go także do zabrania butelki wódki,** mówiąc, że nigdy nic nie wiadomo.

Mollison zabrał ze sobą pewną ilość listów, w tej liczbie **list burmistrza miasta Dublina do burmistrza Nowego Jorku.** Podczas startu było obecnych około 2.000 osób.

Prymas Polski w Danji.

Kopenhaga, 19. 8. (PAT). Pociągiem berlińskim **przybył do Danji Prymas Polski ks. kardynał Hlond.** Na granicy duńskiej w miejscowości Gjedster powitał Prymasa sekretarz poselstwa polskiego Lejtgeber. **Na dworcu w Kopenhadze oczekiwali ks. kardynała, poseł Rzeczypospolitej Polskiej Sokolnicki, liczne duchowieństwo z biskupem na czele, oraz delegacja miejscowej kolonji polskiej.**

W stan spoczynku.

Warszawa, 19. 8. Przeniesieni zostali w stan spoczynku generałowie: Romer, Dzierżanowski i Rachmistruk. **Pułkownicy:** W. Tarwid, A. Szuszkiewicz. **Podpułkownicy:** W. Sokolewicz, A. Przeździecki, L. Okniński, W. Chmielewski, J. Zapolski, A. Glanz, S. Magnuszewski, N. Okołowicz, O. Berezowski, K. Horawski, E. Skorupski. **Majorowie:** Z. Uszacki, W. Sawicki, H. Jackowski, K. Biernat, J. Kerner, Z. Kossak, W. Żmigrodzki, J. Jeż, J. Sroczyński, B. Kisielewski, W. Andrzejkowicz, J. Ezupowicz, A. Gulkowski, J. Targowski, S. Szpital, K. Czerny. **Kapitanowie i rotmistrzowie:** S. Łownicki, O. Schick, J. Gorgowicz, M. Riegel, J. Wójcik, A. Inasiński, S. Baster, S. Białecki, J. Szarota, K. Zabłocki, A. Jasieński, K. Zatryb, S. Bucki, Z. Goszczyński, S. Stablewski, J. Moszyński, K. Zawodziński, W. Herkner, S. Lipiński, H. Strzemeski, J. Brozdowski, M. Kwiatkowski, W. Nakwaski, A. Karłowicz, K. Staszkiewicz, W. Mrowec, M. Łażewski, M. Nawarecki, W. Czaja, S. Olech. **Porucznicy:** G. Milczewski, J. Petertilli, J. Liczbiński, H. Sobol, K. Sieczko, J. Żuchowicz, A. Piotrowski, B. Garwoliński, K. Pigułowski, H. Woronkiewicz, M. Łatko, T. Ostrowski, W. Kisiel, K. Porzycki, J. Uziembło, Z. Zajączkowski, B. Januszewski, M. Tomecki, M. Koprowiak, J. Gutt, K. Sotkiewicz, A. Twardowski, S. Janas, M. Dzidek, R. Telszewski, A. Bensdorff. **Podporucznicy:** K. Borzuchowski i T. Kiersnowski

W przededniu ważnych wydarzeń w Niemczech.

Otwarcie parlamentu niemieckiego. — Hitler prowadzi rozmowy na dwa fronty.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 8. Na dzień 30 sierpnia rb. o godz. 3-ciej po południu zostało wyznaczone pierwsze posiedzenie reichstagu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa otworzy je z tytułu starszeństwa **komunistka Klara Zetkin.** Następne posiedzenie zostanie wyznaczone w celu wyboru prezydjum. Jednocześnie na dzień 25 bm. zostało wyznaczone zebranie się landtagu.

Rokowania polityczne trwają dalej. W Monachjum bawi przewodniczący landtagu, hitlerowiec Kerrl. Kerrl omawia z Hitlerem **sprawę koalicji z centrum.** Misja jego jest potwierdzona przez artykuł „Angriffu“.

Jednocześnie donoszą z Hamburga, że dowódca bojówek hitlerowskich, osławiony **kapt. Röhn porozumiewa się z gen. Schleicherem.** Tak więc **Hitler prowadzi rozmowy na dwa fronty,** i próbuje nawiązać kontakt z generalicją, a jednocześnie usiłuje dojść do porozumienia z centrum na terenie Prus. Jego żądania idą w kierunku posiadania **teki premjera i czterech tek ministerjalnych.** Sprawy wewnętrzne otrzymałby — jak donosiliśmy — dr. Bracht. Finanse i sprawy bezrobocia jako najtrudniejsze zostawiłby Hitler łaskawie centrowcom. **St. Rów.**

Papen rozszerza swój program walki z bezrobociem.

Berlin, 19. 8. Kanclerz Papen dążąc do sukcesów, mimo pustki w kasach państwowych powiększa swój program walki z bezrobociem. Posiadając 135 miljonów marek na ten cel w budżecie, zażądał początkowo od Banku Rzeszy 200 miljonów marek, a teraz pomimo oporu tej instytucji podnosi swą pretensję do **500 miljonów marek.** Zatarg, jaki się wywiązuje na tem tle pomiędzy kanclerzem Papenem, a prezydentem Banku Rzeszy dr. Lutherem, jest również bacznie obserwowany przez koła przemysłowe.

Te ostatnie mimo wyraźnej sympatji do Papena, boją się konkurencji batalionów pracy dla swej wytwórczości. W rezultacie Papen zamiast sukcesów może osłabić poparcie przez swych przyjaciół politycznych. **St. Rów.**

Za 10 lat będzie można zamknąć więzienia

Zastrzyki prof. Lowa usuną przestępczość.

„Jest rzeczą bardzo możliwą, że przy właściwem zastosowaniu specjalnych zastrzyków za lat 10 nie będzie już ciężkich przestępców w społeczności ludzkiej, **a więzienia będzie można zamienić na kinoteatry“.**

Oto te obiecujcąe słowa wypowiedział znany angielski lekarz prof. dr. M. Lov na zebraniu towarzystwa lekarskiego, gdzie składał sprawozdanie z prac dwu chirurgów wśród przestępców we więzieniach londyńskich. Wprawdzie te słowa przypominają nam niestety oświadczenia psychjatry włoskiego Lombrosa, który z wielkim zapałem twierdził, **że przestępcy są poprostu chorymi i powinni być umieszczeni w szpitalach.** Jednakowoż słowa prof. Lov są bardziej obiecujące, ponieważ on nie zadawala się twierdzeniem, że przestępcy są poprostu chorymi ludźmi, ale zapewnia, że znaleziono już sposób leczenia tej choroby i dopomożenia zarówno przestępcom, jak wogóle całej ludzkości.

Przed trzema laty analogiczne prace przedsięwzięto w Ameryce i **ogłoszono światu z wielkim hałasem wybawienie od przestępstwa** — rzeczywistość dowiodła jednak, że wyniki naukowe amerykańskich badań były minimalne. Zdaje się, że Anglicy, którzy szli tą samą drogą mieli więcej szczęścia. Choć różowe nadzieje prof. Lov nie sprawdzą się może całkowicie, nie ulega wątpliwości, że nie są one tylko utopją i, że tym razem nauce udało się odnieść rzeczywisty triumf. Przebieg prac w krótkości przedstawia się następująco:

Już dosyć dawno stwierdzono na podstawie badań statystycznych, że **instynkty przestępcze są w jakimś związku z gruczołem tarczykowym** badanego osobnika. Każdy osobnik, który posiadał ten gruczoł niedorozwinięty lub przeciwnie, zbyt wyrośnięty, wykazywał stałe jakieś anormalności duchowe. U morderców znajdowano z reguły przerost tego gruczołu, natomiast kleptomani, złodzieje nałogowi, wykazywali jego niedorozwój.

Te fakty — zaznaczył prof. Lov — nie są niczem nowem. Zostały one jednocześnie skonstatowane w Anglji i Ameryce a liczne dane statystyczne potwierdziły ich ścisłość. Natomiast **nowa jest metoda, zastosowana na podstawie tych badań w walce z przestępczością.**

Oto dwaj chirurdzy spróbowali usunąć przestępczość za pomocą leczenia gruczołu tarczykowego — i dokonali próbnych zabiegów na 5 pacjentach skazanych na długoterminowe więzienie z powodu popełnionych morderstw i rabunków.

Skutek był poprostu cudowny. Już w dwa tygodnie po dokonaniu operacji w charakterze pacjentów zauważono daleko idącą zmianę, **a w dwa miesiące później można było stwierdzić, że wszyscy są zupełnie odmienni.** Z ich poprzedniej gburowatości, z niespokojnego i gwałtownego charakteru, który pchał ich ciągle do buntu przeciw władzy i sporów z otaczającymi osobami — nie pozostało ani śladu. Byli całkowicie wyleczeni. U 15 innych przestępców którzy wykazywali niedorozwój gruczołu tarczykowego — zastosowano zastrzyki pobudzające czynności tego gruczołu. We wszystkich wypadkach osiągnięto doskonałe rezultaty. Z tych 15 osób — 4 zostały przedstawione na ostatniem posiedzeniu towarzystwa kryminalistycznego. **Ci ludzie, którzy dotychczas spędzali większą część życia w więzieniach, po owym zabiegu chirurgicznym stali się pożytecznymi członkami społeczeństwa.**

Zdaniem pisma „Daily Chronicle“ jest to najdonioślejsze odkrycie naszego stulecia.

Fałszywe pieniądze watykańskie.

Jak donoszą z Rzymu, odkryto już **fałszywe pieniądze kościelnego państwa watykańskiego,** zwłaszcza monety srebrne. Fałszerstwo jest tak zręczne, że **monety prawie w niczem nie różnią się od prawdziwych.** Doszło do tego, że trzeba było utworzyć osobną komisję, sprawdzającą fałszywe monety. Moneta 5-lirowa podrobiona jest tak wiernie, że tylko po głuchym dźwięku rozpoznać można fałsz od prawdy.

Akcja katolicka

potrzebuje wykwalifikowanych pracowników.

(KAP) Akcja katolicka — tak droga Ojcu św. — jest współpracą świeckich z hierarchją Kościoła. Wymaga ona, by pracownik świecki wyróżniał się wysokim poziomem umysłowym i moralno-religijnym. W jakich warunkach zdobyć można te kwalifikacje? Czy jest wyższa uczelnia, przygotowująca tego typu pracowników?

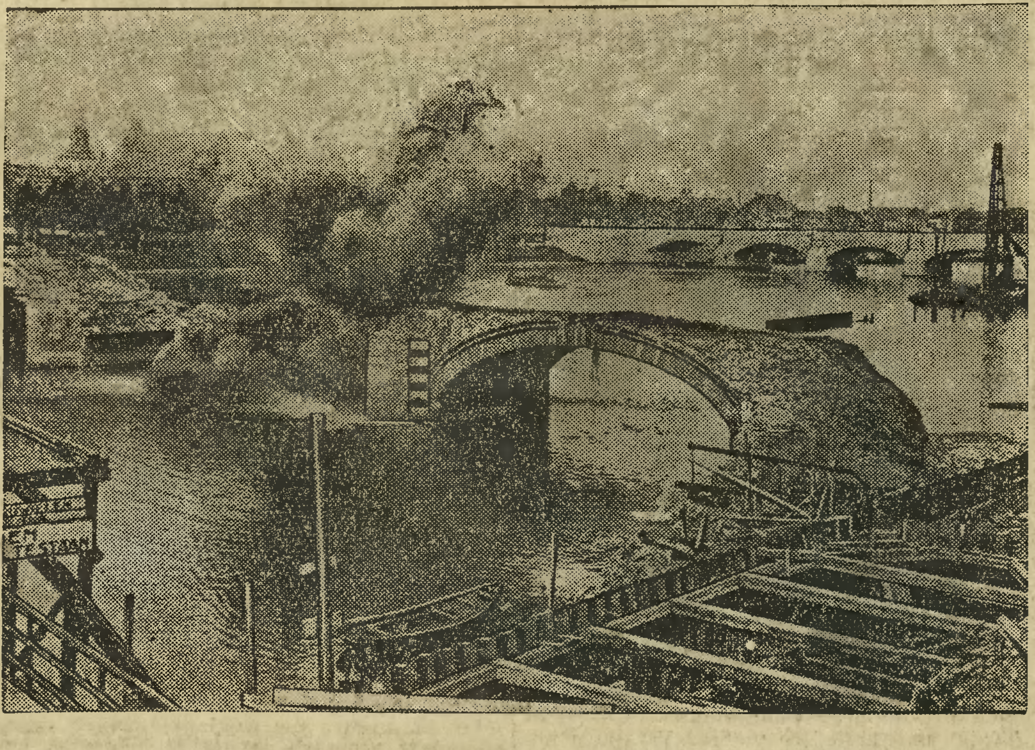
Otóż cel teoretycznego i praktycznego wyszkolenia przyszłego pracownika społecznego przyświeca Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu, jedynej w tym typie wyższej uczelni w Polsce. Program studjów obejmuje wykłady teoretyczne z dziedziny nauk społecznych, pedagogicznych, prawnych, ekonomicznych itp. oraz seminarja, ćwiczenia praktyczne i wizytacje instyucyj społecznych względnie kulturalno-oświatowych. Obowiązkowe są również wykłady i ćwiczenia ze stenografji i pisania na maszynie. W Katolickiej Szkole Społecznej wielki nacisk kładzie się na wyrobienie moralne i religijne, aby przygotować wszechstronnie wykształconego pracownika oświatowego czy społecznego. Jest bowiem naczelnem zadaniem Katolickiej Szkoły Społecznej, by wychodzili z niej pracownicy ideowi, z zapałem a zarazem z poczuciem odpowiedzialności wstępujący do nowego zawodu.

Do Katolickiej Szkoły Społecznej przyjęta może być osoba, która ukończyła 18 rok życia, posiada wysokie kwalifikacje etyczne i przedstawi świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej. Osoby nie posiadające matury, które dłuższy czas pracowały w instyucjach oświatowych lub kulturalno-społecznych, mogą być przyjęte według uznania Dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej, o ile posiadają równorzędne inne wykształcenie.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 października rb. Podania o przyjęcie składać należy najpóźniej do 10 września w sekretarjacie Szkoły w Poznaniu przy ul. Podgórnej 12 — b. I p.

Program studjów (spis wykładów) przesyła sekretarjat Katolickiej Szkoły Społecznej za nadesłaniem zł 1,15. Informuje na miejscu również telefonicznie: 14—15.

Świat stary w gruzy się wali.



W holenderskim Maastrichcie wysadzono w powietrze stary kamienny most na rzece Mozie. Tuż obok wybudowano nowy, szerszy i trwalszy most z żelazo-betonu. Koryto rzeki, zasypane szczątkami starego mostu, oczyszczono bardzo szybko.

Skazanie szpiega.

Czortków. Przed sądem okręgowym odbyła się **w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Iwanowi Laskowiczowi, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa.** W wyniku rozprawy Laskowicz skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie.

(29

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

Uzbrojony bodaj w ów drobnego kalibru rewolwer, czułby się Branicki prawie że zupełnie bezpieczny przed napaścią. Widok broni palnej działa zawsze bardzo ochładzająco na ludzi w guście Trupiszyna. Do pokoju, przez wąskie drzwi, wdzierać mogliby się po jednemu tylko, a pewnie żaden z nich nie chciałby pójść na pierwszy ogień. A gdyby się znalazł taki ryzykant, to można mu z odległości pół metra w ślepia palić. Huk, dym, okrzyk bólu — to wszystko zreflektowałoby stojących za nim, dalszych napastników.

Takie myśli przesuwały się Branickiemu jak migawki przez głowę, i irytował się nimi niepotrzebnie, bo jemu należało raczej myśleć o tych środkach obrony, jakie miał w tej chwili do dyspozycji. A były one, prócz boksera w kieszeni, oprócz siły i zręczności, z jaką Branicki bokserem uderzać umiał, prawie żadne.

Tymczasem apasze, zasłoniwszy się owym blatem, nieśmiało i powoli posuwali się ku drzwiom. Branicki widział, że nadchodzi bardzo krytyczna i rozstrzygająca chwila, tem bardziej, że w rękach apaszów połyskiwały różnego gatunku noże. Apasze pokazywali je sobie nawzajem, próbowali końcami palców ich ostrza, wykonując równocześnie nożami kłójące ruchy w powietrzu, a to jakby dla dodania sobie odwagi.

Nerwowość, która z początku targała Branickim, wobec bliskiej grozy sytuacji opuściła go nagle. Wzięła w nim górę zimna krew i decyzja spokojna, co ma robić.

Więc przedewszystkiem notes, portfel, jakieś gazety i inne papiery, z prawej, wenętrznej kieszeni żakietu, przełożył do lewej. Uczynił on to w tym celu, aby osłaniały mu one serce przed pchnięciami nożowców. Także kołnierz od paletota postawił do góry, dla ochrony szyi przed nożami. Była to słaba ochrona, ale zawsze lepsza taka, niż żadna. Bo w bójce pchnięcia w lewą pierś i w szyję są najniebezpieczniejsze.

Rozglądając się za dalszymi środkami obrony i ochrony, wpadł Branicki na jeszcze jeden pomysł. Okno w jego pokoiku, wychodzące na podwórze, było nietylko zakratowane, ale miało jeszcze i drewniane okiennice, co jest dlatego zwyczajem w izbach szynkownianych, na podwórze wychodzących, aby one tłumiły częste wrzaski w takich norach, które mieszkańcom domu dają powód do skarg na szynkarza, i do policyjnych doniesień. Otóż te okiennice Branicki szybko i szczelnie zamknął, kalkulując trafnie, że walka w ciemnościach jest dla niego o wiele korzystniejszą. Bo ktokolwiek stanie przed nim, to będzie nieprzyjaciel, któremu należy bez pardonu i na oślep głowę bokserem rozbić. Apasze zaś, podczas walki wśród ciemności, muszą postępować bardzo ostrożnie, aby siebie nawzajem nożami nie pokłóli.

Ciemność, jaka niespodziewanie zapadła w pokoju, w którym znajdował się Branicki, stropiła apaszów i powstrzymała już ich rozpoczynający się atak. Spoglądali ze zdziwieniem i z bojaźnią ku drzwiom, w przypuszczeniu, że Branicki gotuje im jakąś niespodziankę. Znali go pod tym względem i wiedzieli, że lekceważyć go niemożna. A wogóle ten atak do ciemnego pokoju nie przypadał im do gustu.

Nastała więc znowu długa chwila wyczekiwania. Zniechęcenie rosło i odzywały się nawet głosy, aby zaniechać napaści.

— Dać mu pokój. Niech go szlag trafi! — radził któryś z apaszów.

Ale Trupiszyn nie myślał ustępować. Wiedział przecież, że taka sposobność rozprawienia się z Branickim nie prędko się powtórzy.

— Zostać tu i stulić mordę! — krzyknął na swój despotyczny i rozkazujący sposób. — Albo teraz zrobi się ze ścierwem porządek, albo nigdy. Ja pierwszy tam wlezę. Ano niech spróbuje dać mi łupnia! Rodzona matka go nie pozna!

Ale mimo tej groźby Trupiszyn nie kwapił się z wykonaniem swej zapowiedzi.

— Co nam może być, jak będziemy zasłonięci? — tłumaczył towarzyszom. — Napluje raz albo dwa razy w deskę, a potem on już nasz!

W towarzystwo począł wracać duch. Rozproszona już gromada zebrała się znowu pod drzwiami, postępując coraz bliżej.

— Wepchamy się wszyscy naraz, to mu nawet nie wolno walić tak na hurra — mówił Trupiszyn. — Przecie nie może wiedzieć, czego chcemy od niego.

To zapewnienie podziałało jeszcze bardziej podniecająco na apaszów. Poruszenie klamką i uderzenie w szklanną szybę było zapowiedzią, że apasze są tuż pod samemi drzwiami.



Teraz dopiero Branicki zdecydował się zatarasować drzwi stołem i ławką. Wiedział, że naporu tylu ludzi one nie wytrzymają. Ale liczył na to, że jeźli napastnicy całą chmarą i całą siłą wpadną do pokoju, to mogą się na tych przeszkodach potknąć i poprzewracać. A w zamięszaniu i w konsternacji, jakie stąd powstaną, łatwiej będzie przebić się do drugiej sali, a stamtąd do szynku i na ulicę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ś. † P.

Stanisław książę Lubomirski

Prezes Rady Nadzorczej naszej spółki

zmarł w Karlovych Varach w dniu 16 sierpnia rb. Odszedł przedwcześnie wybitny działacz na polu pracy gospodarczej niepospolitych zalet umysłu i charakteru. Strata pierwszego Prezesa Rady Nadzorczej naszej spółki okrywa żałobą towarzyszów pracy i podwładnych.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd firmy Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union“ S. A. w Gdyni.

15729

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISK.

Kino „MORSKIE OKO“. — Najpotężniejszy film fantastyczny **„Atlantyda“.** Nadprogram tygodniki i kreskówka.

KINO DŹWIĘKOWE „BAJKA“. Dziś i dnia następnego król humoru Maurycy Chevallier w filmie p. t. **„Za Oceanem“.** Nadprogram: „Przeprowadzka“ i tygodnik Paramountu.

Wycieczka uczniów kupieckich z Bydgoszczy przybyła do Gdyni w niedzielę dnia 14 bm. rano i po nabożeństwie wyjechała statkiem na Hel. Po obiedzie członkowie wycieczki byli na plaży, rozkoszując się kąpielą morską. Wieczorem wróciła wycieczka do Gdyni i nocowała w szałasach Czerwonego Krzyża. Dnia 15 bm. zwiedzono po nabożeństwie łuszczarnię ryżu, poczem odbyło się zwiedzanie portu motorówką. Po obiedzie plażowano w Orłowie. Kierowali wycieczką kuratorzy pp. Goździewicz i Dolczewski. W Gdyni gości oprowadzał wiceprezes oddziału Związku Pracowników Kupieckich p. Trzeciak.

Wieczór Wyrwicza i rewelersów.

Poraz pierwszy od niepamiętnych czasów zdarzyło się w Gdyni, że widownia na imprezie sceniczno-artystycznej była **do ostatniego miejsca zapełniona.**

Wszystkie warunki na to się znakomicie złożyły. Pogoda bajeczna, wieczór ciepły jak w kulminacyjnych dniach lata, i brak wszelkich konkurencyjnych imprez, no i przedewszystkiem zawsze atrakcyjne nazwisko **najlepszego polskiego kpiarza** i niezrównanego kwartetu rewelersów, którzy stworzyli prawie nowy rodzaj sztuki.

Jakkolwiek kilka z „kawałów“ Wyrwicza były już znane znacznej ilości słuchaczy, to przecież śmiano się tak serdecznie, jakby ich słuchano poraz pierwszy, gdyż Wyrwicz ma ten dar, że nawet do starych rzeczy umie znaleźć nową zaprawę z pieprzykiem, i robi ją tak interesującą, jakby ją słyszano poraz pierwszy. Najlepszym dowodem, że publiczność sama prosiła Wyrwicza, aby powtórzył niektóre ze znanych już „kawałów“, jak np. „Operę“ z przemówieniem p. wicewojewody, „1-szy maja“ i „Tragarz Nr. 13“.

Zaś **śpiew rewelersów** jest znakomitym środkiem kojącymi nawet na najwięcej roztrzęsione nerwy histeryczek i napuchnięte wątroby melancholików, niebezpieczny zaś jest dla serduszek romantycznych podlotków a nawet dla niewiast w balzakowskim wieku. Niestety dobry efekt śpiewu psuł niemiłosiernie rozstrojony fortepian.

Wieczór Wyrwicza jest najlepszym wskaźnikim dla różnych impresarjów, szukających w Gdyni powodzenia, jak i czem można jeszcze poza cyrkiem, wziąć publiczność gdyńską.

Odwołanie.

Podana prawie przez wszystkie tutejsze a nawet gdańskie pisma wiadomość o śmierci ciężko poranionego w katastrofie autobusowej dr. Frendla z Grudziądza, okazała się na szczęście nieprawdziwą. Jak nam telefonicznie doniósł z Wejherowa p. Kałużniacki, p. **dr. Frendel żyje** i jest nadzieja uratowania mu życia.

„Junak“ w Danji.

Jacht „Junak“, odbywający podróż do fjordów norweskich pod dowództwem komandora Filanowicza, z wicekomandorem Oddziału Morskiego Yachtklubu Polski i z innymi członkami Y. K. P. na pokładzie, przybył do Helsingor w Danji. Po krótkim pobycie w tym porcie i złożeniu wizyt kurtuazyjnych „Junak“ udaje się w dalszą podróż do Stavanger i Bergen w Norwegji.

Bohaterscy izraelici.

W zjeździe legjonistów w Gdyni brała udział delegacja Związku Żydów, b. uczestników walk i wojny o niepodległość Polski ze Lwowa, z por. Kupferblumem na czele.

Delegacja defilowała w grupie lwowskiej oraz obecna była na specjalnie dla niej urządzonem nabożeństwie, odprawionem przez rabina miejscowego.

Gdynia ośrodkiem wystaw malarskich.

WYSTAWA OBRAZÓW wybitnych polskich art.-malarzy została otwarta w willi „Tusia“ nad brzegiem morza. Wystawa potrwa zaledwie kilka dni, poczem wraca do Lwowa.

Dajcie pomoc „Dzieciom ulicy“!

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy wysłało w tym sezonie na kolonje letnie **na Hel,** na 6-tygodniowy wypoczynek, większą partję dzieci **(gazeciarzy i kolporterów).**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował 490 zł na utrzymanie na kolonjach 5 chłopców. Ponieważ związane z tem koszty są b. wysokie, zarząd Towarzystwa postanowił również na terenie Gdyni pozyskać pewne fundusze, przez kooptację członków rzeczywistych i wspierających Tow. Przyjaciół „Dzieci Ulicy“.

Sądzimy, że społeczeństwo gdyńskie doceni pożyteczną akcję Towarzystwa również i na terenie miasta Gdyni, zapisując się gremjalnie na członków.

„Flundra i pomuchel“.

W najbliższym czasie ma senat w. m. Gdańska wypuścić w obieg nową monetę zdawkową **po 5 i 10 fenigów.**

Monety te sporządzone będą z takiej samej mieszaniny bronzu i aluminium, jak monety zdawkowe Rzeszy, a to wielkości 21,5 mm. średn. i 3,5 gr. wagi dla 10-fenigówek oraz 17,5 mm. średn. i 2 gr. wagi dla 5-fenigówek.

10-cio fenigówki będą miały na jednej stronie stylizowaną podobiznę pomuchla, zaś 5-cio fenigówka podobiznę flundry (płastugi). Stąd już teraz ochrzczono nowe te monety mianami flundry i pomuchla.

Znów kontrdemonstracja Gdańska

Jak wiadomo, urządził Gdańsk jako kontrdemonstrację na nasze Święto Morza **tydzień lotniczy, z demonstracyjnymi odwiedzinami zeppelina.**

Obecnie na Zjazd Legjonistów odpowiedział Gdańsk znów odwiedzinami dwóch statków wojennych, zbudowanych swego czasu w Stoczni Gdańskiej, kiedy była ona jeszcze państwową stocznią wojenną. Są to statek pomiarowy „Meteor“ i pomocniczy statek „Pfeilbot V“.

Odwiedziny tych zresztą nieznacznych rozmiarów **statków wojennych,** nie miałyby zresztą większego znaczenia, gdyby nie rozdmuchiwała prasa gdańska i sfery, a raczej sfory hitlerowskie do wydarzenia politycznego donioślejszej wagi.

Jakkolwiek na statkach takich nie ma nic takiego ciekawego do zobaczenia, to jednakże dla celów czysto propagandowych i demonstratywnych urządzono znów całe pielgrzymki dla zwiedzenia ich przez ludność gdańską, ażeby im na każdym kroku uprzytamniać ciągłą opiekę militarną Rzeszy niemieckiej nad w. m. Gdańskiem.

Czyżby nawrót Gdańska z fałszywej drogi?

Dnia 13 bm. podpisane zostały **w biurze W. Komisarza Ligi Narodów** trzy protokóły, dotyczące specjalnych ułatwień dla okrętów polskiej Marynarki Wojennej, przy zawijaniu do portu gdańskiego, które nie są objęte normalnemi przepisami międzynarodowemi.

Podpisana przez min. Pappée'go i senat gdański umowa nie zawiera **żadnych ograniczeń w prawach zawijania jednostek bojowych Marynarki polskiej, ani co do ich liczby, ani co do czasu postoju w porcie gdańskim,** o ile okręty te przybywać będą do portu **w celach gospodarczych.** Każdoczesne wejście statków wojennych winno jednak być zgłaszane do szefa pilotów Rady Portu w dniu poprzedzającym wjazd na podstawie zakomunikowanej senatowi w. m. raz w roku listy tych okrętów, które będą korzystały z portu gdańskiego.

Umowę powyższą zawarto na przeciąg trzech lat.

Dwa dalsze protokóły dotyczyły normalizacji **gospodarczych stosunków między Polską a Gdańskiem** i oddziaływania na **uspokojenie obustronnych antagonizmów.**

* * *

Wiadomość ta jest bardzo miłym zwiastunem pewnego otrzeźwienia senatu gdańskiego z szału nacjonalistyczngo, stojącego na przeszkodzie tak koniecznej dla obu stron normalizacji stosunków gospodarczych.

Pytanie tylko, czy i w jakiej mierze hordy hitlerowskie dopuszczą do normalizacji tych stosunków w Gdańsku, czy p. Ziehm zdoła podporządkować swoją pruską duszę pod nakazy gdańskiej racji stanu.

Z ogłoszonego dziś w prasie gdańskiej wywiadu z prez. Ziehmem nie można robić sobie wielkich nadziei, aby te trzy protokóły mogły zmienić jego dotychczasowe postępowanie, przenicować jego wiernopoddańczą pruską duszę.

Nie protokółów nam potrzeba ani nowych umów, lecz **innych ludzi u steru w. m. Gdańska, ludzi wolnych od atawistycznych obciążeń.**

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Katastrofy kopalniane.

Katowice. (Tel. wł.) W Zabrzu na Śląsku Opolskim, w kopalni węgla „Szczęść Boże“ znalazło śmierć pod zwałami węgla dwóch górników: W. Kołoczka i J. Gwóźdź. Również w kopalni „Sośnica“ w Gliwicach zabity został przez spadające bloki węgla górnik O. Hoennig.

Płatnik pułkowy zdefraudował większą sumę pieniędzy.

Aresztowany został w Rzeszowie płatnik 20 p. p., por. ułanów Derkacz, którego osadzono w więzieniu wojskowem. Aresztowany on został pod zarzutem zdefraudowania 10.000 zł pułkowych pieniędzy. Śledztwo prowadzi wojskowy prokurator. Istnieje możliwość, iż por. Derkacz sprzeniewierzył znacznie większą sumę.

Niesłychana afera oszukańcza.

Wywiózł 30 dzieci zagranicę i zostawił je na pastwie losu.

Warszawa. Ujawniona została niezwykła afera, świadcząca o tem, że niema takiej dziedziny, do której nie zdołałby się wślizgnąć i której nie zdołałby

WYZYSKAĆ OSZUST, POZBAWIONY SKRUPUŁÓW.

Bolesław Matuszewski, wiceprezes „Tow. Wymiany Młodzieży z zagranicą“ nie zawahał się zorganizować wielkiej afery oszukańczej, której ofiarami padły dzieci, porzucone na obczyźnie.

Oto historja afery. W pewnym czasie ukazały się w Warszawie odezwy

„TOWARZYSTWA WYMIANY MŁODZIEŻY Z ZAGRANICĄ“,

iż towarzystwo to, chcąc umożliwić dzieciom spędzenie wakacyj zagranicą w najpiękniejszych ośrodkach świata, organizuje pobyt w ciągu sześciu tygodni we Francji za 600 złotych. Odezwy nosiły m. in. podpis b. ministra zdrowia Chodźki.

Do towarzystwa, które „eksploatował“ jego wiceprezes Bol. Matuszewski,

WPŁYNĘŁO 30 ZGŁOSZEŃ.

Wedle ułożonego programu dziewczęta miały przebywać w miejscowości Sete, chłopcy zaś na wyspie Oleron we Francji.

Matuszewski zainkasował 18 tys. złotych. Następnie zaś

POBRAŁ JESZCZE PO 100 ZŁOTYCH OD OSOBY,

tłumacząc, iż koleje niemieckie odmówiły udzielenia ulgowych biletów.

Tak więc pokaźna suma 21 tys. zł utonęła w przepastnej kieszeni wiceprezesa.

Dzieci istotnie wyjechały do Paryża, skąd dziewczęta pod opieką wychowawczyni skierowane zostały do Sete, chłopcy w towarzystwie wychowawcy na wyspę Oleron. Matuszewski

WRĘCZYŁ WYCHOWAWCOM TYLKO NADER NIEZNACZNE SUMY,

przyrzekając, iż resztą sam się zajmie.

Odtąd minęło kilka dni. Wychowawcy daremnie oczekiwali powrotu Matuszewskiego, który na alarmujące depesze odpowiadał milczeniem.

Okazało się, iż porzucił on Paryż i przeniósł się do Warszawy.

Tymczasem w Sete i Oleron pozostały

DZIECI, KTÓRYM ZACZĄŁ POPROSTU DOKUCZAĆ GŁÓD!

Bezradni wychowawcy zwrócili się wreszcie pod opiekę konsulatu polskiego w Paryżu i dzieci umieszczone zostały w barakach dla bezdomnych, gdzie przebywały od 25 lipca do 1 sierpnia, nim konsulat zorganizował

NA SWÓJ KOSZT POWRÓT DZIECI DO WARSZAWY I RODZICÓW.

Matuszewskiego aresztowano i osadzono w więzieniu za oszustwo.

Nowe skargi w sądach polskich.

Warszawa. Do sądów wpływają liczne skargi w związku z dekretem Pana Prezydenta o ograniczeniu nadmiernych uposażeń. Sprawy te, dotyczące rozwiązania umowy i ustalania wynagrodzenia rozpatrywane będą przez sądy w trybie postępowania niespornego. (r)

WYCIECZKA DO CIECHOCINKA.

Polskie Tow. Krajoznawcze, Oddział Bydgoski urządza dnia 21 sierpnia w niedzielę, ostatnią w bieżącym sezonie wycieczkę do Ciechocinka dla swych członków i sympatyków. W programie zwiedzenie urządzeń uzdrowiska i kąpiel w nowo zbudowanym basenie. Cena przejazdu w obie strony dla członków 6,50 zł, dla niečłonków 7,50 zł. Bilety do nabycia do **dnia 19 sierpnia** w sekretarjacie T-wa, Libelta 5, tel. 2256 i w „Orbisie“, Pomorska 1. Wyjazd autobusem z Placu Teatralnego punktualnie o godz. 7, powrót o godz. 21-ej. Ilość miejsc ograniczona.

— **Nowy gospodarz w sławnym bydgoskim „Lengningu“.** Długie lata, jeszcze przed wojną, istniejący lokal przy ulicy Długiej, od imienia Niemca-założyciela w skróceniu nazywany „Lengningiem“, był przez pewien czas zamknięty. Obecnie, po przeprowadzeniu gruntownego remontu i zmodernizowaniu sali oraz pokoi klubowych, lokal na nowo otwarł swe podwoje. Uroczystość z okazji otwarcia tego lokalu zaszczycili swą obecnością dygnitarze miejscowi, jak również prezesowie najpoważniejszych organizacyj społecznych. Gości podejmował nowy, sympatyczny gospodarz p. **Stanisław Jankowiak,** reemigrant z Westfalji, znany na obczyźnie działacz, który 1921 r. powróciwszy do Polski wyzwolonej, osiadł wraz z rodziną w Bydgoszczy i dał się tutejszemu obywatelstwu poznać z najlepszej strony, bądźto jako dzierżawca „Strzelnicy“, bądź też jako członek zarządu różnych stowarzyszeń. W „Lengningu“ zaprowadził p. Jankowiak ład i porządek, to też wierzymy, że dobra sława tego lokalu zostanie wznowiona, zaś towarzystwa na nowo posiądą wygodną salkę dla zebrań i zabaw. Nowemu gospodarzowi „Szczęść Boże!“.

— **Jarmark** na konie, bydło rogate jak i na trzodę chlewną odbędzie się we wtorek 23. bm. o godz. 7 począwszy na targowisku przy rzeźni miejskiej.

— **Jak ludzie z swem życiem igrają.** Wczoraj przepłynął magister Państwowego Instytutu Naukowego Badania Roślin Krajowych p. Wacław Szymański od Solca Kuj. do Ostromecka, przestrzeń do 17 klm., bez wszelkich środków ostrożności w 2 i pół godziny i szczęśliwie dopłynął do celu.

— **Strzał w nocy.** W związku z opisem wypadku postrzelenia bezrobotnego przy kradzieży kartofli, drogomistrz p. Józef Marciniak komunikuje nam, że zraniony złodziej zaalarmował go sam, stukając do okna. Sprawca wypadku zaś Feliks Wróblewski nie jest — jak się okazuje — robotnikiem kolejowym, a bezrobotnym, któremu — jak stwierdzają bezstronnie sąsiedzi — rozkradziono nieomal cały szmat pola, obsadzonego kartoflami. Wróblewski twierdzi, że strzelał, nie celując z poważnej odległości. Zbliżyć się do złodzieja obawiał się, albowiem złodzieje odgrażali mu się niejednokrotnie, że go ubiją. Jeżeli tak jest, o usiłowanem zabójstwie oczywiście mowy być nie może. Ale pozostawmy sprawę sądowi, który niewątpliwie wniknie w rozpaczliwe położenie bezrobotnego, przez ludzi nieuczciwych systematycznie okradanego.

Bezczelny napad.

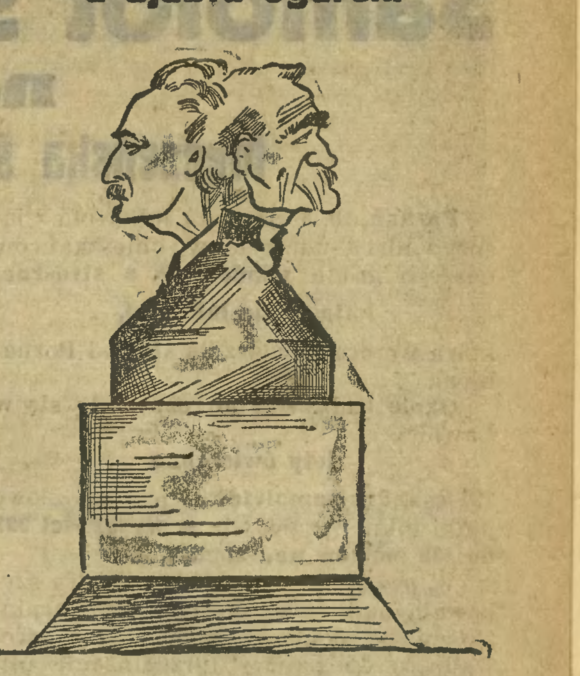
Do mieszkania dzierżawcy p. Żandarskiego przy ul. Łuckiej 20 wtargnęli w ub. sobotę członkowie rodziny Starzaków i Biernacików. Uzbrojeni w topory i młoty, powybijali szyby w oknach, wyrąbali drzwi siekierą i w ten sposób przemocą dostali się do mieszkania. Następnie, zachowując się jak dzicy, napadli na małżonków. Pan Żandarski, jak i pani Żandarska bronili się, otrzymali jednak kilka uderzeń młotkiem. Po wyjściu z mieszkania napastnicy odgrażali się napadniętym, że powtórzą najście.

Zawezwano lekarza, który opatrzył rannych małżonków Żandarskich. Przekazali oni sprawę prokuratorowi.

Trzech trębaczy gra serenadę.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wielkie zbiegowisko wywołał przy ul. Jezuickiej i Długiej pewien występ podchmielonych trębaczy, grających tak żałosną serenadę, że psy zaczęły wyć. Wzorem mniejszych miasteczek ulookwali się muzykanci na jezdni, tamując wszelki ruch na ulicy. Po odegraniu serenady, jeden z muzykantów donośnym głosem przemówił do ludu oklepanemi frazesami: „Jesteśmy biedni bezrobotni...“ Tymczasem alkohol buchał od niego. Nie wszyscy przechodnie jednak zauważyli, że muzykanci chwieją się na nogach i dali im datki. Wobec takich żebraków-naciągaczy policja winna energicznie wystąpić.

Panu Bogu świeczkę a djabłu ogarek.



Projekt pomnika sanacyjno-obwiepolskiego.

Indje otrzymają nowe prawa



LORD WILLIGDON,
wicekról Indji, w porozumieniu z rządem Wielkiej Brytanji nadał Indjom nową konstytucję, mającą obowiązywać przez lat 20.

W poszczególnych prowincjach Indji Wschodnich ludność wybierać będzie swoich posłów do sejmików krajowych. Wszystkie wyznania religijne mają zapewnione mandaty, kobietom przyznano ogółem 37 mandatów poselskich.

Czy cukier zdrożeje?

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa warszawska od 2 dni podaje alarmujące pogłoski o podrożeniu w detalicznej sprzedaży cukru. W związku z tem w wielu sklepikach nie można dostać cukru, gdyż kombinatorzy liczą się ze zwyżką i chcą na niej zarobić.

Ciekawi jesteśmy wiedzieć — **kogo będzie cukier krzepił, gdy stanie się jeszcze droższy?**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na powiat żniński odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 12 w południe w sali p. Rucińskiego.

Udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd.

Urzędnicy dyrekcji kolejowej pragną w Gdańsku pozostać jeszcze przez pół roku.

Gdańsk, 19. 8. (Wiad. własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Na zebraniu urzędników polskiej dyrekcji kolei uchwalono prosić rząd w Warszawie, aby pozostawił dyrekcję kolei w Gdańsku jeszcze przez sześć miesięcy, a przynajmniej do Nowego Roku 1933. Liczni urzędnicy bowiem mają w Gdańsku **różne zobowiązania,** i mogliby narażeni być na poważne straty materjalne.

Prośbę tę przedstawi panu ministrowi komunikacji osobna deputacja, wyłoniona z pośród członków zarządu dyrekcji.

Na zebraniu tem żalono się także na **wygórowane żądania niektórych właścicieli mieszkań w Bydgoszczy i Toruniu.** Urzędnicy nie mają zamiaru płacić czynszu dowolnego, tylko prawnie ustanowiony; zresztą otrzymywać będą w Polsce pensję mniejszą, w złotych, a nie w guldenach, co wykazuje pewną różnicę.

Krueger — Kreuger.

Za nowy system księgowości jeden rok więzienia.

(Z rozprawy sądowej).

Po co właściwie sięgać aż do Sztokholmu i rozpisywać się na całych łamach o Ivarze Kreugerze, kiedy i my w Polsce znajdujemy podobne typy kombinatorów: — małe Kreugerzątka. Takich aferzystów i niebieskich ptaszków jest u nas, jak i w każdym innym kraju, niezliczona ilość. Jednym z nich jest p. **Artur Krueger z Białośliwia** pod Bydgoszczą.

Jakie wielkie podobieństwo nazwisk: Krueger — Kreuger. W

magiczny wpływ

tego nazwiska uwierzył zapewne pan Krueger z Białośliwia i przyszedł do wniosku — że tak jak słynny Kreuger za życia nie stanął przed sądem, tak i on nie będzie ścigany przez władze. Uwierzył więc w moc i potęgę bijącą i z swego nazwiska.

Ivar Kreuger ze Sztokholmu był jednak genjalnym, Artur Krueger z Białośliwia tej zalety nie miał. Dostał sie do więzienia. I to za co?

ZA SPRZENIEWIERZENIE „GŁUPICH“ 17.500 ZŁOTYCH.

Kreuger natomiast „wziął“ dziesiątki miljonów i — nie miał pecha. Ale pozostańmy już przy Kruegerze z Białośliwia.

Z zawodu kupiec, był przez pewien czas dyrektorem filji spółdzielni niemieckiej „Ein u. Verkaufsgenossenschaft“ w Białośliwiu, której centrala mieściła się w Nakle. Mimo dobrej pensji, wynoszącej z prowizjami przeszło 800 złotych, Artur Krueger kombinował i doprawdy wykombinował sobie w krótkim czasie ratami wymienioną wyżej sumę, aż w końcu nagła rewizja położyła kres tym kombinacjom. Pan Krueger powoływał się na — według jego zdania dobry —

SYSTEM NOWEJ KSIĘGOWOŚCI,

którego jednak komisja kontrolna nie chciała uznać. Na czem polegał ten „nowy system księgowania“?

Początkowo Krueger na wybrane każdorazowo kwoty wystawiał kwity, na podstawie których prowadzono jego konto prywatne w specjalnej książce, jednakże później, gdy kwota osięgła rozmiary, które mogły zwrócić uwagę czynników kontrolnych, Krueger przestał wystawiać kwity i zabronił kasjerce wystawiania kwitów z zapisaniem na jego koncie.

Odtąd, by ukryć powstały niedobór kasowy, Krueger polecił kasjerce, ażeby na kontach

WIERZYCIELI I DŁUŻNIKÓW NIE WPISYWAŁA

pewnych kwot, wpłacanych filji przez dłużników.

Przez takie manipulacje zdołano ukryć sprzeniewierzenie, w końcu jednak ścisła kontrola, przeprowadzona przez głównego kontrolera spółdzielni niemieckich z Poznania, wszystko wykryła.

Przed sądem Krueger nie poczuwał się do winy fałszowania kont poszczególnych wierzycieli. Z dobroduszną miną niewinnego anioła nic nie chciał słyszeć o sprzeniewierzeniu i wypierał się wszystkiego.

Prokurator p. **Wierzchowski** wniósł dla oskarżonego **dwa i pół roku więzienia.** Sąd pod przewodnictwem sędziego p. **Głowackiego** oraz przy udziale sędziów pp. **Wolskiego i Baryczy** skazał Kruegera na **jeden rok więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego. Bronił oskarżonego mec. **Trzciński.**

„Nowy system księgowości“ p. Kruegera z Białośliwia, nieopatentowany zresztą, okazał się z gruntu zły i fałszywy. Nad czem pan Krueger teraz będzie kombinował?

Ali.

DZIAŁ SPORTOWY

V. ETAP BIEGU KOLARSKIEGO DO MORZA POLSKIEGO.

5-ty etap biegu kolarskiego do morza polskiego Starogard — **Mława** na przestrzeni 207 kilometrów **wygrał Michalak (Legja)** w czasie 6:36:20. Walka o pierwsze miejsce była niezwykle zacięta. **Do mety przybyło prawie razem 6 zawodników.** Michalak wygrał etap dopiero na ostatnich metrach. Drugie miejsce zajął **Korsak-Zalewski (WTC),** 3. Kłosowicz (Łódź) 4. Ratke (Świt), 5. Pniewski (WTC), 6. Targoński (Legja). Wszyscy mieli ten sam czas co zwycięzcą. 7. zkolei był Hofsznaider (ŁKS) — **6:40:14,** 8. Bartoszek (ŁKS), 9. **Odartus** (ŁKS), 10. Grzelak (AKS).

W ogólnej klasyfikacji biegu prowadzi Ratke (Świt) — 30:08:39 s., 2. Bartoszek (ŁKS) 30:12:47, 3. Hofsznaider (ŁKS) 30:13:52, 4. Odartus (ŁKS), 5. Korsak-Zalewski (WTC), 6. Michalak (Legja).

NIESPODZIEWANY ZWYCIĘZCA BIEGU KOLARSKIEGO DO MORZA.

Warszawa, 18, 8. (PAT) Ostatni etap biegu kolarskiego do Morza z **Mławy do Warszawy** rozegrany został w czwartek. **Zwyciężył na tym etapie Michalak (Legja),** który przebył dystans 164 km. w 6 godz. 14 min. 44 sek. Drugie miejsce zajął M. Konopczyński (Skoda). Trzecie miejsce zajął Targowski z Legji. W ostatecznej klasyfikacji **pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Radke (ze Świtu).** Dystans z Warszawy do morza polskiego i z powrotem przebył on w **36 godz. 23 min. 54 sek.,** drugim był **Korsak-Zalewski** (WTC) 36 godz. 25 min. 33 sek., trzeci **Bartosiak** (ŁKS) 36.27,9, czwartym **Hofsznaider** (ŁKS) 36.28,53, piątym **Michalak** 36.35.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SAMOLOTÓW TURYSTYCZNYCH.

Berlin. (PAT) Próby techniczne, które odbywają się na lotnisku w Staaken pod Berlinem zbliżają się ku końcowi. **Większość zawodników odbyła już 6 głównych prób,** tak, że na lotnisku panował w środę stosunkowo mały ruch. Przez czwartek są przygotowania do ostatniej **próby technicznej zużycia materjałów pędnych.** Próba ta odbędzie się w piątek. Może ona dać zawodnikom maximum 30 punktów.

Po ukończeniu prób technicznych **uczestnicy raidu przeniosą się z lotniska w Staaken na lotnisko w Tempelhof, skąd nastąpi właściwy start do europejskiego lotu okrężnego.** Start nastąpi w niedzielę o godz. 7 rano. W Warszawie lotnicy lądować będą już około godz. 9 na lotnisku cywilnem od ul. Topolowej.

Raid zakończy się w dniu 28. bm. wyścigiem na trasie 300 klm. pomiędzy Tempelhof a Frankfurtem n. Odrą i z powrotem.

WĘGIERSKA „ATTILA“ W POZNANIU.

Poznań. (PAT) Węgierska **zawodowa drużyna piłkarska Attila rozegrała w środę w Poznaniu mecz z drużyną ligową Warty, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.** Do przerwy prowadziła Warta 2:0.

Drużyna węgierska pokazała bardzo wysoką technikę i dobrą grę. Gospodarze grali również ambitnie i ładnie. Do przerwy przeważała drużyna polska a po przerwie węgierska. **Dla Polaków bramki zdobyli Szerfke — 2, Nowacki — 1.**

Publiczności około 2.000 osób.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 16,30 na stadjonie miejskim odbędą się zawody mistrzowskie pomiędzy „Legją“ z Poznania, a „Polonją“ Bydgoszcz.

Ze względu na formę „Polonistów“ należy się spodziewać interesującej walki.

Zawody właściwe poprzedzi mecz towarzyski drużyn A-klasowej Sokoła I i „Kabla Polskiego“ tegorocznego mistrza B-klasy.

Bilety w cenie od 0,50 do 2,00 zł już są do nabycia w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY.

W dniu wczorajszym rozpoczął się turniej tennisowy o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Turniej ten zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż w dniu wczorajszym przybyli gracze zamiejscowi z Warszawy, Sopót, Królewca, Grudziądza, Poznania i Gniezna. Wyniki w dniu wczorajszym były następujące: Kośmiński — Matuszewski 8:6, 6:0, Gallert — Brzeski 3:6, 7:5, 6:3, Sypniewski — Burzyński 6:1, 6:0, Petel — H. Weynerowski 6:0, 6:2, Petel — Sypniewski 6:2, 6:1, Laszkiewicz — Stankiewicz 6:1, 6:2, W. Weynerowski — Grześkowiak 6:0, 6:2, Mohrówna — Kock III. 6:3, 6:3, Androtowa — Paułowa 7:5, 6:4, Kock I. — Grawunder 6:3, 6:3, Grossowa — Toberowa 6:2, 6:2, Mohr, Kaufmann — Paulowa, Weynerowski W. 6:1, 6:1, Toberowa, Burzyński — Weynerowska, Kośmiński 7:5 7:5.

Piątek zapowiada się bardzo ciekawie gdyż w tym dniu rozpoczną gry wszyscy udziałowcy zamiejscowi.

Samolot spłonął w powietrzu nad Poznaniem.

Męczeńska śmierć pilota śp. por. Pietraszkiewicza.

Poznań, 19. 8. (tel. wł.) Jak grom z jasnego nieba uderzyła w mieszkańców naszego grodu **wiadomość o strasznej**

katastrofie lotniczej,

która wczoraj wydarzyła się pod Poznaniem.

Około godz. 9 rano rozpoczęły się w Ławicy

loty ćwiczebne

131 eskadry samolotów. Piękne, stalowe ptaki mknęły zaledwie **w wysokości 300 do 400 metrów nad ziemią.**

W pewnej chwili, kiedy eskadra szybowała nad polem gospodarza Karpińskiego, położonem pomiędzy szosą prowadzącą do Ławicy (przedłużenie ulicy Dąbrowskiego) a torem kolejowym Poznań-Szamotuły

stała się rzecz okropna.

Jeden z samolotów, aparat myśliwski typu P. W. S. (Podlaska Wytwórnia Samolotów) nagle zapalił się i z błyskawiczną szybkością zaczął opadać ku ziemi.

Zanim ktokolwiek zdążył się zorjentować, płonący samolot runął na pole, odbił się, pofrunął jeszcze kilkanaście metrów i — **wrył się głęboko w ziemię.** W oka mgnieniu **morze płomieni objęło cały aparat, niszcząc go doszczętnie.**

Na skutek uderzenia o ziemię, **pilot przywiązany skórzanemi pasami do siedzenia, niczem**

żywa pochodnia

wyrzucony został z samolotu, przyczem rozbił sobie głowę o pień ściętej na polu wierzby.

Naoczny świadek katastrofy, p. Jańczyk, zatrudniony w 3 pułku lotniczym w chrakterze kowala, pośpieszył smażącemu się w ogniu lotnikowi z natychmiastową pomocą i **własnemi rękoma zaczął rwać ziemię, którą mógłby zgasić palące się ciało pilota.**

Zanim p. Jańczyk zdusił płomienie, **lotnik**

już nie żył.

Na miejscu strasznego wypadku zjawiła się niebawem żandarmerja wojskowa i prokurator sądu Wojskowego, p. major dr. Szłapa.

Ustalono wkrótce, że tragicznie zmarłym **pilotem jest etatowy oficer 3 pułku lotniczego, ś. p. porucznik Ludwik Pietraszkiewicz.**

Zwęglone zwłoki ś. p. por. Pietraszkiewicza przewiezione zostały do kostnicy wojskowej.

Irena Popielska



świetna tancerka, znana z występów na najwybitniejszych scenach zagranicznych polskich, weźmie udział w wieczorze pożegnalnym p. Meli Grabowskiej. Występ gościnny p. Popielskiej będzie jedną z największych atrakcyj wyjątkowej rewji, która pod hasłem „Wszystko z miłości“ odbędzie się w niedzielę, 21 bm. w Teatrze Miejskim, jakoże tancerki tak wysokiej klasy Bydgoszcz już dawno nie miała sposobności oglądać.

Pożary fabryk łódzkich nie ustają.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.). (r) Pożary fabryk łódzkich nie ustają. Tyle ich było w ostatnich dniach, iż niewiadomo już co o tem myśleć. Wczoraj powstał groźny pożar w tkalni braci Heuslerów przy ul. Hipotecznej. Dzięki straży pożarnej ogień zdołano wkrótce opanować. Pastwą płomieni padł parter fabryki oraz pierwsze piętro. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

1000 zapalniczek zatrzymano na granicy.

Katowice. Funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej przytrzymali w Będzinie **samochód z przemytem,** w którym znajdowało się m. in. **przeszło 1000 zapalniczek,** przemyconych przez Brunona Trenczoka z Lipin. Towar skonfiskowano. Przeciwko Trenczokowi, który dwukrotnie już odpowiadał za przemycanie towaru, wdrożono postępowanie karne.

I Łódź ma swoje kłopoty.

Łódź, 19. 8. (Tel. wł.). (r) Spór wiceprezydenta m. Łodzi trwa. Sanator dr. Wieliński zgłosił się do biur magistrackich, aby objąć urzędowanie. Nie dopuszczono go jednak, gdyż Rada Miejska pozbawiła go tej godności. W obronie jego wystąpiło województwo, które twierdzi, iż Rada Miejska nie miała prawa pozbawić Wielińskiego stanowiska. Prawo takie przysługuje tylko min. Spraw Wewn. Dr. Wieliński w dalszym ciągu nie urzęduje. Spór trwa.

Sezon wyścigowy w Łodzi zamknięto 500.000 zł deficytem.

Łódź. Sezon wyścigowy w Łodzi zamknięto deficytem 500.000 zł. Sezon ten był pod każdym względem fatalny. Wiele było nadużyć w wyścigach, a winowajcy nie byli karani.

Obecnie „cuda“ wyścigowe rozpoczną się w Warszawie. (r)

Zwłoki dziewczynki bez głowy.

Tajemnicza ofiara Wisły.

Warszawa. Pod wsią Dębiny wyłowiono zwłoki dziewczynki, liczącej około 13 lat. Ponieważ ofiara znajdowała się w stanie niemal całkowitego rozkładu, zachodziła ewentualność wypadku, podczas którego głowa została oderwana od tułowia. Wkrótce potem rybacy pod Kazuniem wyłowili z nurtu Wisły głowę tejże dziewczynki.

Dokładne badanie wykazało, że **ma się tu do czynienia nie z wypadkiem, a zbrodnią.** Policja prowadzi energiczne dochodzenia, które niewątpliwie ustalą, kto jest ohydnym mordercą dziecka.

Pasażerowie bez nogi przewozili narkotyki w protezach.

Warszawa. (Tel. wł.) W pociągach Warszawa—Gdańsk władze bezpieczeństwa zarządziły obserwację pasażerów bez nogi. Obserwacja ta dała sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, iż w Warszawie dobrze zorganizowana szajka przemytników i sprzedawców narkotyków posługiwała się nieszczęśliwymi, używając ich do przewożenia z Gdańska narkotyków.

Zaopatrzono ich w specjalne protezy, puste w środku, w których przewożono kokainę, morfinę i opjum. Aresztowano dotychczas 6 beznogich.

Pogoń za bandytą na rowerach.

Na szosie pod Biłgorajem policja na rowerach **ścigała uciekającego także na rowerze herszta bandy Meknera.** W czasie pościgu wywiązała się strzelanina. Herszt bandy rażony kulą w głowę padł trupem na miejscu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały podwójny program: arcyciekawa i wesoła komedja, widziana po raz pierwszy w Bydgoszczy p. t. **„Raz w życiu“**, oraz doskonała sensacja p. t. **„Student z Montanny“** z Hort Gibsonem.

KRISTAL. Powtórzenie wesołej, pikantnej komedji erotycznej p. t. **W buduarze dyplomaty“.** Świetny film, ilustrujący przeżycia i awanturki miłosne młodego dyplomaty, wytrwale zmierzającego ku wytkniętej karjerze. Rewelacyjne szczegóły z życia arystokracji i intrygi dworskie. W rolach głównych Betty Compson, Mary Duncan, Jan Keith i inni. Nadprogram arcyzabawna komedja „Dwaj pechowcy“ i nowy tygodnik.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni wspaniały film dźwiękowy p. t. **„Marocco“** z Marleną Dietrich i świetnym w roli żołnierza Legji, Garri Cooperem. Jednocześnie wyświetlanym jest obraz z Carlo Aldinim p. t. **„Walka w podziemiach“.** Miłośnicy dobrych filmów zapewne nie omieszkają skorzystać z ostatnich przedstawień.

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni wielki dramat z udziałem Lilian Gish p. t. **„Nieprzyjaciele“** oraz świetną nadprogramową tragikomedję p. t. **„Ja się boję utyć“** w której rolę główną kreuje słynna Marja Dresler. Program o rzadkich walorach artystycznych, radzimy zobaczyć.

REWJA. Dziś ostatni dzień przepiękny film **„Carewicz“** z Iwanem Petrowiczem w roli głównej. Na scenie świetna rewja T. Ordońskiego p. t. **„Sensacja dnia“,** udział bierze cały zespół z Al. Olesławskim na czele. Początek o godz. 18,45 i 21,15.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 20 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45: Płyty. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 15,30: Widomości strzeleckie i wojskowe. 15,40: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Królowa Marja“ w/g Glińskiego. 16,05: Płyty. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17,00: Koncert popularny pod dyr. J. Ozimińskiego. 18,20: „W pałacyku Łazienkowskim“ c cyklu wędrówek mikrofonu. 19,35: Prasowy dziennik radjowy. 19,45: Wiadomości ogrodnicze. 20,00: Koncert muzyki lekkiej. W przerwie feljeton „Na widnokręgu“. 22,05: Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Strasburg. 19,45: Josephine vendue par ses soeurs“ opera komiczna Wiktora Roger. **Berlin.** 20,00: Radjopotpourri p. t. „Halo, Wystawa Radjowa 1932“. **Daventry.** 20,00: Transm. koncertu.

NIEDZIELA, 21 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,30: Transmisja cichej mszy św. z Wilna z koncertem organowym. 10,15: Transmisja z lotniska warszawskiego Międzynarodowego Rajdu Awionetek. 11,00: Transmisja z Salzburga: „Symfonja Alpejska“ Ryszarda Straussa. 12,50: Dalszy ciąg transm. Międzynarodowego Rajdu Awionetek (transm. z Krakowa). 13,00: „Nauka zawodu jako zagadnienie pracy“. 13,15: Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 14,00: „Jak się ustrzedz chorób żołądka“. 14,15: Koncert — pieśni w wyk. Józefa Korolkiewicza (baryton). 14,30: Odczyt rolniczy pt. „Porady weterynaryjne“. 14,50: Koncert — utwory skrzypcowe. 15,05: Odczyt rolniczy pt. „Zużytkowanie miodu“. 15,25: Dalszy ciąg koncertu. 15,40: Radjotygodnik dla młodzieży. 15,55: Feljeton dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Moje gospodarstwo w Anglji“. 16,05: Muzyka gramofonowa. 17,00: Koncert — muzyka operowa w wyk. ork. R. P. 18,00: Feljeton p. t. „Nie masz pana nad ułana“. 18,20: Transm. z Ciechocinka: koncert 58 pp. 19,35: Skrzynka pocztowa techniczna. 20,00: Koncert wieczorny w wyk. ork. Filh. Warsz. 20,55: Kwadrans literacki. 21,10: Dalszy ciąg koncertu. 21,50: Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy. 22,00: Muzyka taneczna. 22,45: Wiadomości sportowe z Warszawy. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Budapeszt. 11,00: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 11.00: Koncert kompozytorski Ryszarda Straussa. **Praga.** 19,30: „Bal w Operze“ operetka Heuberga. **Bukareszt.** 19.40: „Cyrulik sewilski“ opera Rossiniego. **Wiedeń.** 20,15: „Alt-Heidelberg“ — sztuka Wilhelma Meyer-Foerstera. **Medjolan.** 20,30: „Nieszpory sycylijskie“ opera Verdiego. **Bruksela.** 21,00: Tr. koncertu z Kursalu w Ostendzie.

Poradnik dla rolników.

Przypomnienie o przymusie tępienia ostu.

Z dniem 1 maja 1931 roku weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa nakazujące **przymusowe tępienie ostu pod rygorem aresztu do sześciu tygodni i grzywny od 10 do 10.000 zł** lub jednej z tych kar.

Przymus taki istnieje we wszystkich kulturalnych państwach rolniczych i ma na celu pośrednio oddziaływać na zwiększenie produkcji rolniczej kraju.

W organizacji zwalczania tego chwastu o czem powiadomione zostały szerokie warstwy rolnictwa zapomocą plakatów rozesłanych do wszystkich gmin i obszarów dworskich woj. poznańskiego — uwzględniła Stacja Ochrony Roślin Wielkopolskiej Izby Rolniczej dwa okresy tępienia ostu, a mianowicie:

1. wycinanie ostu w zasiewach roślinnych w okresie wiosennej pielęgnacji zasiewów, oraz
2. skaszanie ostu przed zakwitnięciem i uniemożliwienie mu w ten sposób wydania nasienia rozprzestrzeniającego ten chwast na dalekie nieraz przestrzenie.

Obecny czas nadaje się najlepiej do ścinania kwiatostanów ostu.

Stacja Ochrony Roślin wzywa wszystkich interesowanych do przeznaczenia drugiej połowy lipca na wyczyszczenie swych pól z tego chwastu. Skaszać go po miedziach, łąkach i pastwiskach, wycinać w zasiewach zbożowych i okopowych.

Komisja Ministerstwa Rolnictwa, która w b. tygodniu bawiła w Wielkopolsce, oświadczyła, że tak zachwaszczonych pól ostem nie widać w najodleglejszych gospodarstwach kresów. Jadąc autem lub koleją po terenach Wielkopolski z daleka rzucają się w oczy kępy ostu wyzywająco przerastające nawet żyta i pszenicę.

Smutny ten fakt daje nam przynajmniej tę pociechę w nieszczęściu, że w organizowanem powszechnem tępieniu tego chwastu w nadchodzących dniach nie trudno go będzie wyszukać.

Zabierzmy się więc natychmiast do tępienia ostu, wykorzystując ostatnie dni przed zakwitnięciem, dojrzewaniem i rozsiewaniem się nasienia tego chwastu.

Bank Polski płacił w dniu 19 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,87
funty szterlingów	30,77
franki szwajcarskie	173,27
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	173,17
liry włoskie	45,42
floreny holenderskie	158,—

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 sierpnia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 36% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. —55½% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt ostempl. 24% +.
4% poż. premj. dol. s. III. 5 dol. 48. P.
3% poż. budowl. s. I. 50 zł 35.— P.
Bank Polski I. em. 71.— P.

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

z dnia 18 sierpnia 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	035,50	000,00
4% poż. inwest.	096,25	000,00
4% poż. inw. szt. ser.	103,50	000,00
6% poż. dol.	054,00	000,00
7-proc. poż. stabil.	052,75	051,50
10% pożyczka kolejowa	100.75	

Akcje w złotych:

Bank Polski	71,00— 00,00

Tendencja: słabsza

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18. 8. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	14,75— 15,25
Pszenica	21,50— 22,50
Jęczmień zimowy	16,25— 17,75
Owies	13,50— 14,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	25,50— 26,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	37,00— 39,00
Otręby żytnie	10.25— 10,50
Otręby pszenne	09,75— 10,75
Otręby pszenne (grube)	10.75— 11,75
Rzepak	26,00— 27,00
Rzepik zimowy	30,00— 32,00
Groch Victoria	24,00— 27,00
Groch Folgera	33,00— 35,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 18. 8. 1932 roku.

Ceny za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	20,50—21,50
Żyto	13,50—14,50
Jęczmień	15,00—16,00
Jęczmień browarniany	17,00—18,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	13,75—14,50
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby żytnie	10,50—11,00

Tendencja spokojna.

Kącik esperancki.

Sprawozdanie z działalności esperantystów, uczniów państw. gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy za rok szkolny 1929—1930 i 1931—1932.

Nauka języka światowego Esperanto jako przedmiotu nadobowiązkowego zaprowadzona została w tutejszym zakładzie po raz pierwszy w roku szkolnym 1929-30 na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z r. 1929. Lekcyj na specjalnie zorganizowanym kursie udzielał i udziela dotychczas prof. Sygnarski, autor pierwszego podręcznika dla młodzieży szkół średnich, wydanego nakładem „Naukowego Koła Esperanckiego w Bydgoszczy“.

O wielkiem zainteresowaniu się młodzieży tym językiem świadczy wymownie fakt, że zgłosiło się odrazu 106 uczniów z klas od V—VIII, a więc przeszło 66%. Po czterech miesiącach nauki rozpoczęto korespondencję, t. j. wymianę kartek i listów z esperantystami różnych krajów, najczęściej rówieśnikami. Stwierdzić należy wielkie zainteresowanie się młodzieży tą miłą i ciekawą nieraz wymianą myśli, a zarazem chęć jej do propagowania polskiej kultury wśród członków różnej narodowości.

O wielkiem zainteresowaniu świadczy również i ilość wysłanej oraz otrzymanej korespondencji w okresie zaledwie 6 miesięcy. Korespondowano z następującymi krajami europejskimi: z Anglją, Austrją, Belgją, Bułgarją, Czechosłowacją, Danją, Estonją, Finlandją, Francją, Grecją, Hiszpanją, Holandją, Italją, Jugosławją, Łotwą, Niemcami, Rumunją, Szwajcarją, Szwecją, Turcją i Węgrami oraz z krajami pozaeuropejskimi: Argentyną, Brazylją, Chinami, Egiptem, Japonją, Persją, Nową Zelandją, Wyspami Kanaryjskiemi i Stanami Zjednoczonemi — razem więc z 30 krajami. Najliczniej korespondowano ze Szwecją, Niemcami, Łotwą i Holandją. Ogółem wysłano 457 kartek i 119 listów — otrzymano zaś 295 kartek i 82 listy.

Cyfry dotyczące korespondencji, a oparte na osobistej kontroli profesora, który za gorliwą korespondencję nie szczędził bardzo dobrych not na świadectwie szkolnem, świadczą najlepiej o łatwości tego języka, którym można się posługiwać praktycznie już po upływie kilkunastu lekcyj. Radość, jaką przeżywa młodzież, ucząc się tego języka, jest niespotykana w żadnym innym przedmiocie, co stwierdzają zgodnie wszyscy krajowi i zagraniczni nauczyciele-esperantyści na podstawie swojej praktyki. Przy minimalnym wysiłku korzyści olbrzymie, a zarazem zadowolenie, czynnik niezmiernie ważny w nauce szkolnj. młodzież bowiem odrazu widzi walory praktyczne tego przedmiotu i umie je wykorzystać samodzielnie. Również zaznaczyć wypada, że korespondencja taka jest znakomitym środkiem wychowawczym, ułatwiającym młodzieży naukę geografji czy historji, wzbudzającym większe i bardziej przyjazne zainteresowanie się innemi narodami, zaszczepiającym wreszcie miast nienawiści zrozumienie i poszanowanie ludzkiej godności.

W obecnym roku szkolnym młodzież zasadniczo o wiele mniej korespondowała. Wpływ to zapewne powszechnego kryzysu finansowego, natomiast intensywniejszej oddawała się pracy w niedawno założonym „Kółku esperanckiem“ (dnia 4. III. 1932), do którego należy przeszło 50 uczniów z klas od IV—VII. W skład pierwszego zarządu koła weszli następujący uczniowie: Sygnarski Władysław (kl. VII) prezes, Dominiczak Stanisław (kl. VII) zastępca prezesa, Puczyński Franciszek (kl. VI) sekretarz, Patalong Janusz (kl. V) skarbnik. Posiedzenia wyłącznie w języku esperanckim odbywały się 2 razy w miesiącu i miały na celu dać członkom możność wygłaszania referatów, prowadzenia dyskusyj oraz swobodnej rozmowy w obcym języku.

Ta praca młodzieży w kółku była możliwa jedynie po zastosowaniu w nauce języka Esperanto nowej metody konwersacyjnej ks. Cseh (Cze). Metoda ta, umiejętnie stosowana, doprowadza do wyników nadzwyczajnych, niespotykanych w nauce innych języków nowożytnych i sprawia, że już po 16 lekcjach młodzież, zgrupowana w kole esperanckim, wywiązywała się doskonale ze swego zadania. W ciągu tak stosunkowo krótkiego czasu wygłoszono kilkanaście deklamacyj oraz następujące referaty: 1. Jak stałem się esperantystą (z użyciem epidiaskopu i wyświetleniem przeszło 50 esperanckich widokówek) — prof. Sygnarski, 2. Wesoła przygoda w tramwaju - opowiedział humorystycznie p. Fethke Stefan, skarbnik „Naukowego Koła Esperanckiego“, 3. Moja pierwsza podróż z Afryki do Europy — p. Kola Ajayi, murzyn, zaproszony specjalnie na zebranie, 4. Wrażenia z ostatniego XXIII kongresu esperanckiego w Krakowie — Sygnarski Władysław (kl. VII), 5. Wspomnienia z 2-miesięcznego pobytu w Szwecji (z przeźroczami) — Jean Forge-Fethke, członek „Naukowego Koła Esperanckiego“ oraz autor kilku oryginalnych powieści esperanckich, 6. Esperanto a sport — Dominiczak Stanisław (kl. VII), 7. Idea harcerska a Esperanto — Patalong Janusz (kl. VI), 8. Nasi wieszczowie w przekładach esperanckich — Puczyński Franciszk (kl. VI).

Prócz pracy w Kółku esperanckiem młodzież miała możność korzystania z małej narazie bibljoteczki esperanckiej, składającej się zaledwie z 24 dziełek oraz z następujących pism esperanckich, wyłożonych do jej użytku w czytelni uczniowskiej: Pola Esperantisto (miesięcznik), Esperanto (mies.), Literatura Mondo (mies.), Juna Samideano (mies.), La Praktiko (mies.) i Heroldo de Esperanto (tygodnik). Tamże do jej dyspozycji oddanych było kilka egzemplarzy słowników esperancko-polskich.

O korzyściach tej pracy zbyteczna jest rozwodzić się, gdy się zważy, że język ten otwiera młodzieży oczy na cały świat i daje jej możność opanowania go w piśmie i mowie w nadzwyczaj krótkim czasie. To też coraz większe zastępy młodzieży garną się dziś do nauki tego sztucznego a tak żywotnego języka, który zdołał już wedrzeć się w mury uniwersytetów i pociągnąć za sobą największe powagi naukowe. I może już wkrótce nadejdzie czas, gdy najwyższe władze szkolne, rozpatrując to ważne zagadnienie z punktu utylitarnego, wprowadzą język ten obowiązkowo do programu naukowego w przeświadczeniu, że zdobycie umiejętności władania językiem światowym jeszcze na ławie szkolnej musi stać się nieodłączną cząstką tej podstawowej sumy wykształcenia, jaką każdy człowiek na drogę życia otrzymać powinien.

Prof. Sygnarski.

Śmiertelny wyścig furmanek chłopskich.

Na szosie z Dobrej do Kalisza między wieśniakami jadącymi na dwóch furmankach wynikł spór, a że wieśniacy byli podchmieleni, **zanosiło się na bójkę.** Rozważniejsi chłopi, chcąc uniknąć awantury zaproponowali, ażeby spierający się **rozstrzygnęli spór w drodze wyścigu.**

Istotnie wieśniacy puścili w ruch konie i w największym galopie furmanki się zderzyły. **Oba wozy zostały doszczętnie rozbite;** z pod ich szczątków wydobyto włościanina Pałusznego **z rozbitą głową i połamanemi rękoma,** tudzież drugiego „wyścigowca“ Suszkę **z połamanemi nogami i żebrami.** Pałuszny zmarł w kilka minut, zaś Suszko dogorywa.

—::—

Likwidacja bandytyzmu na Kresach przy pomocy miejscowej ludności.

W powiecie Kamień Koszyrski pojawiły się grupki bandyckie, złożone z miejscowego elementu przestępczego, które dokonały kilku napadów rabunkowych. Miejscowe organizacje wywrotowe usiłowały działalność elementów bandyckich ująć pod swoje kierownictwo i nadać jej charakter ruchu masowego. Te zamierzenia zostały w zarodku sparaliżowane. Energiczna akcja organów bezpieczeństwa doprowadziła do **zlikwidowania istniejących grupek bandyckich i ujęcia 24 osób,** które oddano w ręce władz prokuratorskich. Do likwidacji band przyczyniła się walnie **miejscowa ludność, która wydała przestępców w ręce władz.**

W Rosji nie wolno polować.

Bolszewicy walczą z pożarami lasów.

Z powodu długotrwałych upałów i suszy **panuje w całej Rosji klęska pożarów.** Moskiewski komitet wykonawczy zakazał aż do odwołania polowania z bronią palną. Władze lokalne zakazały palenia papierosów w lasach i na skoszonych łąkach. Przewidziane są surowe kary tak na sprawców pożarów, jak na niewystarczająco energiczne zespoły straży pożarnej.

O kredytach dla rolnictwa.

Wraszawa. (PAT.) W nr. 70 „Dziennika Ustaw Rzplitej“ z dnia 16 sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu z dnia 30 lipca 1932 r., o emisji złotych 7% obligacyj meljoracyjnych państwowego Banku Rolnego oraz o długoterminowych pożyczkach amortyzacyjnych w tych obligacjach udzielanych.

Z życia towarzystw.

Towarzystwo właścicieli domów Zduny 9. Miesięczne zebranie dnia 22. bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Dziś w piątek o godz. 19,30 lekcja w Domu Czeladzi, po lekcji zebranie miesięczne.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godz. 19,45 lekcja śpiewu tylko dla tenorów.

K. S. Astorja. Dzisiaj w piątek o godz. 19 trening sekcji bokserskiej. Przyjmuje się zgłoszenia chcących nauczyć się boksu.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku 22. bm. g. 13. 15719) **Zarząd.**

O. P. N. Sokół I. Schadzka dziś w piątek o godz. 19.30 u druha Bosiackiego. Ze względu na niedzielne zawody komplet I. drużyny konieczny.

„Odrodzenie“. Dziś w piątek o godz. 20 zebranie w sali p. Ferenca ul. Senatorska.

Sokół V. oddział żeński urządza wycieczkę w dniu 21. bm. Zbiórka o godz. 12,30 przed restauracją p. Maleckiego. Sympatycy mile widziani.

SMP. Gwiazda przy kościele św. Trójcy. Zebranie szachistów oraz wszystkich, którzy biorą udział w grach pokojowych dnia 19. bm. o godz. 19,30 w Ognisku.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Zebranie miesięczne 21. bm. w Ostromecku u p. Mąki. Odjazd z głównego dwórca do Fordonu o godz. 13.33 lub też autobusem. Zbiórką przy moście w Fordonie i stamtąd pieszo do Ostromecka.

Stan wody na Wiśle dnia 19 sierpnia: Zawichost 1,09; Warszawa 1,26; Toruń 1,46, Fordon 1,50; Chełmno 1,38; Grudziądz 1,65; Korzeniewo 1,87; Piekło 1,20; Tczew 1,20; Einlage 2,42; Płock —; Schievenhorst —.

†

W czwartek dnia 18-go bm. o godz. 3,30 rano zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najdroższa córka, najukochańsza i nigdy niezapomniana siostrzyczka

ś. p.

Walerja Antonina Kabatkówna

w 33 roku życia, o czem zawiadamia wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Karnowo, w sierpniu 1932 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek 22-go o godz. 7,45 z domu żałoby do kościoła parafj. w Nakle, następnie pogrzeb. (15761

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy E. Stadie - Automobile, właśc. Erna Stadie w Bydgoszczy, Plac Wolności 1 (dawniej Gdańska 160) wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 11 sierpnia 1932 r. o godz. 13 po poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ firma jest niewypłacalną. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Kazimierza Radzikowskiego w Bydgoszczy, Rynek Zbożowy. — Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20 września 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewtl. celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **15 września 32 r. o g. 9 pokój 4**, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 6 października 1932 godz. 9. Wszystkim, którzy posiad. jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 1. 9. 1932 roku donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. **Bydgoszcz,** dnia 11 sierpnia 1932 r.
15752) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 20. 8. 32 r. o godzinie 9 przed poł. sprzedam przy ul. Libelta 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **stół okrągły, biurko rzeźbione, bibljotekę rzeźbioną z książkami, 4 krzesła wybij. skórą, kanapę gobel., 2 fotele gobelinowe, obraz „Bethovena", stół dębowy narożnikowy.** (15750
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 20 8. 32 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam przy ul. Trzeciego Maja 20, m. 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (15751
bufet, kredens, stół rozciągany, kanapę, stolik, regulator wiszący, dywan 4x4 mtr.
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 20. 8. 32 r. o godz. 2 po poł. sprzedam w Zamczysku pow. Bydgoszcz u p. Popielskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (15748
kredens mahoniowy.
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg

POLECENIA

Wózki
dziecięce poleca Fabryka Wózków Dziecięcych, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne. Reperacje. (9877

Reperacje
wodociągów, kanalizacji i ogrzewań centralnych wykonuje szybko, fachowo i tanio firma „Instalacja", właśc. Bronisław Szpil, Dworcowa 61 (obok gmachu Dyrekcji Kolei). (15214

Masło
deserowe pierwszorzędne detalicznie. Konarskiego 9, m. 1, tel. 1600. (10052

Obuwie (10051
poleca po najniższych cenach Jan Heidner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
30 mórg pszennej ziemi przy mieście, prywatne, zabudowania masywne, nowe, żywy i martwy inwentarz sprzedam za 8.500, wpłaty 5 do 6.000. Łojek, Toruńska 1. (15714

Gospodarstwo
23 mórg przy Bydgoszczy, cena 7.000. „A g e n c j a", Zbożowy Rynek 7. (15659

Dom (15645
w Chojnicach przy ulicy Dworcowej, zawierający skład z mieszkaniem i 6 mieszkań wygodnych od 3–5 pokojowych, zajazd, śpichlerz, składnice, wielkie stajnie i t. p. nadające się do każdego przedsięb. sprzedam lub zamienię na nieruchomość w Bydgoszczy. P. Mikulski, Bydgoszcz, Wawrzyniaka 12.

Sprzedam
po korzystnej cenie za gotówkę dobrze prosperujący, zaprowadzony w roku 1914 i w dobrem położeniu, centrum miasta skład rowerów, maszyn do szycia, centryfugi, instrumenty muzyczne, sprzęty kuchenne i domowe oraz warsztat reparacyjny. M. Kręciszewska, Pelplin, Rynek. (15283

Kolonjalkę (10056
dobrą sprzedam t a n i o. Małecki, Dworcowa 64.

Domek
3 pokojowy i parcelę sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość Lenartowicza 6. (15702

Kamienicę (15754
jednopiętrową (dwa składy) z śpichrzem lub bez sprzedam. Gniezno, Warszawska 28. Ewentualnie poszukuję wspólnika do handlu zboża i paszy.

45 morgowe
gospodarstwo z obszernem zabudowaniem przy ruchliwej ulicy w Kościerzynie, nadające się do każdego interesu, można takowe i bez roli nabyć. Zgłoszenia A. Kobiela, Kościerzyna, Wodna 15. (15734)

Skład
fryzjerski z mieszkaniem tanio sprzedam. Oferty pod „Z. 100" do Dzien. Bydg. (15721

Bufet
kredens nowy tanio sprzedam. Lubelska 19. (15703

Jadalkę
męski pokój korzystnie. Kościuszki 4, m. 6. (10021

Piece (10041
kaflowe, samochód dla rzeźnika, dokart z chomątem sprzeda Wojciechowski, Pomorska 36.

KUPNA

Gospodarkę
kupię za wpłatą 6000 zł, zabudowanie masywne, ziemi 10 lub więcej mórg przy wodzie lub lesie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „G. 6000". (15700

Tokarnię
do żelaza małą kupi fabryka ul. Nowodworska 26, tel. 2206. (15651

Kupię
w Bydgoszczy kamienicę rentowną, wpłata 50.000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kamienica". (10049

Piec
kąpielowy gazowy używany kupię. Dworcowa 73 m. 3. (15705

Konia
kupi „Kurjer", Przewóz bagażu — Parkowa. (10060

LEKCJE

Kurs
handlowy roczny koed. przysposobienia kupieckiego i półroczny rozpoczyna się 1-go września na Prakt. Kursach Handlowych, ul. Chrobrego 15, II. l. Zapisy codziennie 11—12 i 5—6. (10042

Kursy (15746
handlowe, także listownie Marszałka Focha 10, m. 8.

POSADY WOLNE

Najwyższy
zarobek dla zdolnych zastępców. Fachowość zbyteczna. Po okresie próbnym stała płaca. „Polrek", Lwów, Zimorowicza. (14738

Bufetowa
fachowa do zakąsek i wódek potrzebna zaraz. Zgł. Kawiarnia Bristol. (15712

Ekspedjentka
z kaucją potrzebna. Zgł. do Dzien. pod „200". (15716

Solidna
posiadająca 2—3 tysiące gotówki otrzyma posadę kasjerki składzie fabrycznym. Gotówkę zagwarantuję na hipotece nieruchomości. Oferty „Uczciwa" filja Dziennika. (15709

Poszukuję
zdolną panienkę do skombinowania wzorów robótkowych. Lindner, Długa 64, I p. (15699

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Wrocławska 4. (15730

Uczeń (15665
potrzebny. Swietlik, mistrz stolarski, Naruszewicza 3.

Uczeń (9858
piekarski, który się rok uczył, pozamiejscowy zaraz potrzebny. Deja, Bydgoszcz, Sniadeckich 11.

Uczeń
stolarski potrzebny. Pomorska 35. (10054

Browar (15720
Myślęcinek p o s z u k u j e chłopaka do posyłek, który umie powozić konno.

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
piekarski z dobrem cukiernictwem, kilkuletnią praktyką w lepszych piekarniach poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgł. do Dzien. Bydg. pod „Cukiernictwo". (15706

Poszukuję
posady jako służąca do wszystkiego. Umiem gotować, prasować i szyć. Honcel. Zgłosz.: Mężydłowa, Sienkiewicza 12. (10050

Technik
mierniczo - meljoracyjny poszukuje jakiejkolwiek posady. Zdzisław Kluba, Tworkowizna poczta Sędzice. (15737

Panienka
z lepszego domu pragnie na majątku wyuczyć się gospodarstwa domowego. Of. „U. Z." do Dz. (15736

DZIERŻAWY

Dom
miejski przy głównej ulicy z centr. ogrzew. i wodociągiem nadający się na urządzenie hotelu, restauracji i składu kolonjaln. wydzierżawi Magistrat m. Skarszewy Pomorze. Of. z podaniem rocznego czynszu złożyć do 25 sierpnia br. (15631

Skład
nadający się na każdą branżę do wydzierżawienia. Podgórna 23. (10046

Skład
2 pokoje i kuchnia, mórg ogrodu zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dziennik. (10053

Piekarnia
dobrze zaprowadzona do wydzierżawienia natychmiast w ruchliwej miejscowości. Skarszewy, Hallera 10. (15739

MIESZKANIA

Mieszkanie
dwupokojowe i kuchnię poszukuje urzędnik bezdzietny, płaci rok zgóry. Zgłosz. Zygm. Augusta 2, I piętro. (15717

Pewna
rodzina, przybyła z Francji, władająca biegle językiem polsk., francuskim i niem., poszukuje mieszkania wzgl. portjerstwa lub posługi domowej. Gotowa jest oddać przysługę językiem francuskim tak matka jak i dwoje szkolnych dzieci, których się gorąco poleca. Zgłoszenia przyjmuje Dzien. Bydg. pod „Rodzina". (15701

Mieszkanie
7 pokojowe, czynsz 150,—, odstąpię zaraz. Chrobrego 7, II piętro. (15724

1, 2, 3 pokoje
kuchnię wynajmę. Jackowskiego 36, Gburczyk. 15728

Zamienię
trzy słoneczne pokoje na dwa, okolica Sw. Trójcy, Wełniany Rynek. Kordeckiego 12, m. 6. (15713

6 pokojowe
mieszkanie. Gdańska 52, gospodarz. (9837

Dwa
pokoje z kuchnią i składem, nadający się na restaurację, do wydzierżawienia. Zgł. Kujawska 34 Repka. (15715

Mieszkanie
6 pokojowe z wszelkiemi wygodami od 1. 9. 32 do wynajęcia. Gospodarz, Sw. Florjana 9, m. 3. (10045

POKOJE

Pokój
front., d o b r z e umebl., biurko. 20 Stycznia 10, mieszk. 5. (10047

Pokój
oddam 6—8 klasistce za udzielanie pomocy 2 klasistce. Sw. Florjana 9, m. 3. (10044

Stancja (15698
dla młodzieży szkolnej z dobrą opieką. K. Koczorowska, Gdańska 86, I p.

Stancja
tanio dla uczni szkolnych Kościuszki 4, m. 6. (10063

Pokój
elegancko umeblowany do wynajęcia. Sw. Florjana 9 m. 3, tel. 934. (10043

Stancja (10057
dla dzieci szkolnych. Fortepian do dyspozycji. Sumienna opieka zapewniona. Chodkiewicza 14, m. 5.

Pokój
ładnie umebl. także małżeństwu. Kościuszki 4, m. 6. (10062

Pokój 15733
z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość Gdańska 22, restauracja.

UZROWISKA

Iwonicz Zdrój.
We willach Lutnia, Zacisze, Zalesie, czterotygodniowy pobyt, mieszkanie, światło, usługa, pierwszorzędne utrzymanie pod dozorem Dyrekcji cztery razy dziennie, taksa kuracyjna, ordynacja lekarska przy wolnym wyborze lekarzy ordynujących w Zakładzie, kąpiele mineralne, słono-jodowe, przyjazd i odjazd autobusem do stacji Iwonicz za ryczałtową opłatą od pierwszej osoby zł. 300,—, od każdej dalszej zł. 212,—. Dzieci do lat dziesięciu: Pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby, dalsze dzieci połowę ceny drugiej osoby. Ceny te obowiązują od 21 sierpnia rb. Zgłoszenia w Dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. (15177

Iwonicz Zdrój
poleca do całkowitej kuracji domowej Iwonicką sól jodo bromową naturalną w cenie zł. 2,25 za słoik 1/2 klg. netto w skrzyniach po 25 lub 50 słoików. Okłady borowinowe „Iwonka" w kostkach 1 klg. w cenie zł. 2,50. Iwonicka woda jodo bromowa do picia Zdroje Karola i Amelji w cenie zł. 1,50 za butelkę. Ceny franco stacja kolejowa Iwonicz łącznie z opakowaniem. Hurtowniom, Aptekom, Drogerjom itp. odpowiednie stałe rabaty. Zamówienia przyjmuje Dyrekcja Zakładu Zdrojowego Iwonicz. (15178

RÓŻNE

Letnisko
Brzoza pokoje do wynajęcia. (15638

Wspólnika
z gotówką do przedsiębiorstwa spedytorskiego i transportu mebli w Bydgoszczy poszukuję. Of. pod „Spedition" do filji Dzien. (15740

Zgubiłem
dnia 13. 8. br. laskę czarną ze srebrną rączką. Znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem 20 Stycznia 5, m. 1, ponieważ laska ma dla mnie wartość pamiątkową. (15767

Minjaturowy ogródek.



— Ja chcę iść do ogrodu!
— W jaki sposób? Czy nie widziś, że matka już tam jest?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy